

Sprzedaję na RATY

towarów manufakturowych

i obuwia

„Kredytopol” Piotr Rozin i S-ka
ul. 6-go Sierpnia 2,
wejście przez skł. apt.

Dla uczczenia pamięci współzałożycielki, długoletniej członkini Zarządu h. p. Heleny z Szulzyngerów Lipszycowej, Zarząd Kliniki p., ul. Sienkiewicza № 83, działając w myśl zmarłej, otwiera listę ofiar w celu ulundowania pokoju imienia zmarłej, w nowobudującym się gmachu przy ul. Nowo-Targowej 13.

P.P. Bielszowscy złożyli w Zarz. Tow. 100 dolarów.
Inż. Marianostwo Gliksman 100,000,000. 3012—1

Z okazji 25-letniego jubileuszu zasłużonego pedagoga i dbałego kierownika szkoły p. **Jezajasza Chudego** najserdeczniejsze życzenia składa
Opieka Szkoły Powsz. № 160.

MARYS NADLÓWNA
HERMAN ABBE
zaręczeni w marcu.
Łódź.

KINO FILHARMONJA T. O. Z.

Narutowicza 20.

W objęciach niewidzialnego wroga (Gruźlica).

Zarząd Towarzystwa Ochrony Z'rowia Ludności Żydowskiej w Polsce (Oddział w Łodzi)

niniejszym podaje do wiadomości, iż wyświetlanie naukowo-popularnego filmu p. t. „W objęciach niewidzialnego wroga” (Gruźlica) rozpocznie się w **środe, dnia 2 kwietnia**, w kinie „Filharmonja”.

Zamówienia na zbiorowe odwiedzania filmu przez szkoły, ochrony, zakłady wychowawcze, związki zawodowe i t. p. na warunkach ulgowych przyjmuje biuro T. O. Z., Pomorska 7 m. 6, w godz. od 2 do 4 po południu. 3044—1

Sześćdziesiąt proc. akcji Banku emisyjnego zagwarantowane.

Ostateczny wynik subskrypcji na akcje Banku Polskiego nie jest jeszcze znany. Przepuszczalnie pokrytych zostało w drodze subskrypcji ponad 50 proc. kapitału zakładowego. W myśl statutu subskrypcja prywatna miała dać 60 proc., gdyż tylko do 40 procent może uczestniczyć w kapitale Banku rząd.

Aby na wszelki wypadek umożliwić dopełnienie postanowień statutu związek przemysłu, górnictwa i hutnictwa i finansów, obejmujący cały przemysł polski i wszystkie banki polskie złożył de-

Samodzielny

buchalter i korespondent branży włókienniczej ze znajomością języków polskiego, niemieckiego, rosyjskiego, angielskiego i poczet francuskiego zlecił na odpowiednią posadę. Oferty pod „Samodzielny” do adm. t. p. 019—1

Potrzebny uczciwy

robotnik

do składu przędzy.

Zelazzać się tylko z dobrymi świnieciwami na ul. Prez. Narutowicza 42, między 3—4 po poł. 021—1

PERSKIE DYWANY

okazyjnie do sprzedania ul. Pańska 11 mieszk. 3. 027—1

Termin zapisów na III emisję akcji Fabryki Sukna w

Opatówku Sp. Akc.

dawniej Fiedlera upływa dnia 12 kwietnia 1914 r.
Zapisy przyjmuje od 11—4 ej biuro Zarządu: Warszawa, Plac Młachowski 2, m. 21 tel. 27—01 165—05. 094—1

Pończochy

000 zagraniczne 000 w wielkim wyborze p. n. Seidenfleuer. Feul de cosse, Szyfon bogosze, reformy jedwabne poleca:

„BOBO” Nawrot 7. w podwórzu prawa ofic. parter.

Teatr Miejski

Dziś wiecz. „Cudowne medium”.

Epokowe wydarzenia

Najważniejsze wiadomości na dzień dzisiejszy:

Obrzymia, żywiołowa, niesłychana oliarność społeczeństwa sprawiła, że wszyscy, którzy chwilowo ponieśli jakąkolwiek stratę wskutek powodzi, nie tylko nie doznają najmniejszego uszczerbku w swoim stanie posiadania, ale nawet poprawia swoją sytuację.

W ostatniej chwili w miejscach zapisywanym się na akcje Banku polskiego stawiły się tłumy zamożnych obywateli, zwłaszcza z pośród arystokracji.

Rząd wnoszą projekt zwalczania analfabetyzmu w Rzeczypospolitej w przeciągu lat 10-ciu. Kluby sejmowe przedsięwzięcia się wzajemnie w zapale, zwiększając pozycje budżetowe, na ten cel przeznaczane.

Kasa Im. Mianowskiego i towarzystwo naukowe w Warszawie mają już zapewniony był i wszelkie warunki świetnego rozwoju. Pracownikom tych instytucji wypłacono wszystkie zaległe pensje, a życzącym sobie — poważne zaliczki.

Dziękli otrzymującym zaszkom Biblioteka publiczna w Warszawie ulega przebudowie, wzorowanej, na gmachu Biblioteki narodowej w Paryżu.

Utworzony został fundusz narodowy literatów polskich. Nkt już z utalentowanych pisarzy nie dozna niedostatku.

Teatry zaczęły przynosić wielkie zyski dzięki nowemu repertuarowi. Wyśławiane będą tylko dzieła talentu. Grafoman i pisarze bez kultury gremjalnie emigrują z kraju w poszukiwaniu nowych rynków zbytu wśród ludów mniej cywilizowanych.

Neofuturysty ogłosili nowy manifest, w którym przyznają, że Juliusz Słowacki nie był bądź co bądź pozbawiony talentu, a Stanisława Wyspiańskiego można czytać bez niesmaku.

Wczoraj na całym obszarze Rzeczypospolitej nikt nikogo podczas dyskusji nie poblił.

Najbliższe dziesięć numerów „Myśli Narodowej” wypełnione będą wyłącznie sprostowaniami i wszystkimi oszczerstwami poprzednio w tym piśmie zawartych.

Wszystkie stanowiska państwowe objęli wyłącznie fachowcy. Ludzie nieukwalifikowani zgłaszają się tysiącami do robót przy naprawie dróg i mostów, prowadzonej przez specjalistów.

W ministerstwie spraw zagranicznych skończyła się praca reorganizacji. Urzędnicy nie mogą się jeszcze z tym faktem oswoić.

Ukazało się nowe rozporządzenie o ustanowieniu ścisłego nadzoru nad inwigilacją.

Lokatorzy i właściciele domów doszli do zupełnego porozumienia i składają rządowi, sejmowi i senatowi wspólny memoriał. Jednocześnie rozpoczęła się w całym kraju olbrzymi ruch budowlany.

Sprawa ceny paszportów zagranicznych jest już nieaktualna, ponieważ wszystkie letniska i miejscowości kuracyjne w Polsce doprowadzone zostały do najwyższego poziomu kultury i cywilizacji. Nkt więc nie wybierze się na lato zagranicę. Widz.

Odnaczenie Józefa Wasowskiego

Order korony włoskiej za pracę nad zbliżeniem polsko-włoskim.

WARSZAWA. (Telef. od nazw. koresp.).

W dniu wczorajszym poseł włoski p. Majori wreczył order Komandorski Korony Włoskiej, p. Józefowi Wasowskiemu, znanemu publicyście, współpracownikowi „Głosu Polskiego”, za jego działalność na rzecz zbliżenia polsko-włoskiego, rozwiniana w czasie urzędowania p. Wasowskiego w ministerstwie spraw zagranicznych w charakterze zastępcy naczelnika wydziału prasowego.

Czytajcie „Kurjer Wieczorny”

Kłeska powodzi.

SYTUACJA W STOLICY.

Katastrofalny wlew Wisły w obrębie Wielkiej Warszawy, który osiągnął punktu kulminacyjnego w ub. sobotę — już się skończył.

Wszędzie nastąpił spadek wód. W nizinie Marymonckiej — wieś Fotok i okolice zostały już do tego stopnia z wód uwolnione, iż przeprawy łodziami z uwagi na płytkość wody — zostały zaniechane.

Pelcowizna już zupełnie niemal z wód jest uwolniona.

Najgorzej jeszcze tylko przedstawia się stan rzeczy w Czerniakowie i Siekierkach. — aczkolwiek i tam już rozpoczął się spadek wód.

W Czerniakowie na przestrzeni od posesji nr. 57 do kościoła zaczyna się już wylaniać z pod wód szosa.

W Siekierkach w ciągu nocy ubiegłej woda opadła blisko na pół metra.

MAŁOPOLSKA.

KRAKÓW. 31 marca. Wody na Wiśle opadły o 44 cm. i opadała nadal. Kolo Pustyni stan wód wynosi 235 cm., około Dworów 311 cm. W ciągu ostatniej doby wody opadły o 17 cm. Ale wczoraj spadł w Krakowie śnieg co niewątpliwie przyczyni się do podniesienia się Wisły.

W Żywcu padał śnieg, który dziś rano stopniał. Istnieje obawa, że skutkiem tego poziom wód na Sole podniesie się.

Na Dunajcu wody opadły o 5 cm. Na Sanie, pod Przemyślem, poziom podniósł się, nocem opadł o godzinie 8 rano 30 cm., tak że obecnie wynosi 365 cm.

KRAKÓW. 31 marca. (PAT). — Okręgowa dyrekcja robót publicznych podaje następujące dane co do stanu wód w dn. 30. b. m.: Wisła — Kraków od wczoraj opadła woda o 44 cm. Wisła — Pustynia i Dwory od wczoraj woda opadła w obu stacjach o 18 cm. Sola — Żywiec od wczoraj woda opadła o 12 cm. Śnieg pada, lecz taie. Sola — Oświęcim woda opadła od wczoraj o 8 cm. Dunajec — Nowy Sącz od wczoraj poziom wody obniżył się o 5 cm. W samym Przemyślu od wczoraj o godz. 12 zwierciadło wody podniosło się, osiągając 445 cm. ponad normalny stan, po czym z powrotem do godz. 8 rano dn. 30 b. m. obniżyło się o 365 cm. ponad stan normalny. W porównaniu z dniem wczorajszym woda opadła o 23 cm.

KRAKÓW. 31 marca. (PAT). — Woda na Wiśle pod Krakowem i w okolicy Krakowa stale opada, poważniejsze niebezpieczeństwo minelo.

WIELKOPOLSKA.

POZNAŃ. 31 marca. (PAT). — Poziom wody na Warcie podwyższył się od soboty z 2,80 m. na 3,50 m. W niedziele wynosił 4,70 m. ponad stan normalny. Woda rozlała po obu stronach rzeki zwłaszcza, pod Luboniem, Puszczykowiec i Biedrówka. Wypadków z ludźmi nie było. Władze zarządziły wszelkie środki ostrożności. Kra spłynęła.

WARSZAWA — WŁOCŁAWEK

W zagrożonych miejscowościach od Warszawy aż do Włocławka — większych zmian niema. Zalany tam jest szeroki pas nadbrzeżny, od 3 — 5 km. wglab kraju, a w niektórych miejscach utworzyły się daleko głębsze zatoki — np. woda dochodzi niemal do puszczy Kampinoskiej.

Dalsze postępy przyboru, jeżeli oczywiście stan wód nie podniesie się, należy przypuszczać — będą powstrzymane, dzięki energicznej akcji starostów, wojska, policji i t. d.

Udało się więc uratować most w Włocławku. Komunikacja kolejowa jest również utrzymana

przez most w Płocku, mimo pewnych jego uszkodzeń. W Wyszogrodzie — most jest również uszkodzony (zerwane 4 „Izbice”), ale pozostałe części, dzięki akcji ratunkowej — trzymają się.

W ciągu ubiegłych trzech dni wojewoda warszawski, Sołtan, odbył cześciowo łodzią, objazd zagrożonych miejscowości pow. sochaczewskiego, gostynińskiego i płockiego, organizując tam komitety pomocy dla powodzi.

CIECHOCINEK.

Ciechocinek niemal całkowicie zniknął pod wodą, z wyjątkiem części domów, oraz zakładów kąpielowych, położonych wyżej, niż sąsiednie zabudowania.

Mimo rozpoczęcia akcji ratunkowej, prowadzonej przez sanarów i wojska linjowe z Torunia, oraz władze cywilne, woda przełaziła się przez wierzch wału, wdzierając się na niziny ciechocińska. Przebór obecny jest, iak stwierdza ludność miejscowa największa z powodzi w ciągu ostatnich 100 lat.

Jak jednak oświadczył dyrektor zakładu wód mineralnych w Ciechocinku, p. Raczyński, który bierze osobiście udział w akcji ratunkowej — zakład, mimo strat, będzie mógł funkcjonować już w sezonie letnim. Najważniejsze jest to, iż ocalały teżnie.

W okolicy Ciechocinka kilka wsi zostało również zalanych.

Do Ciechocinka udał się dziś w noc wice-wojewoda warszawski p. Mantreufel.

TORUŃ.

Jak zakomunikowała departamentowi ruchu min. kolei dw. gdańska, woda obecna przewyższa w swym poziomie w dolnej Wiśle wszystkie powodzie z przed lat kilkadziesiąt, a nawet kilkuset.

W starej kronice, przechowywanej w ratuszu toruńskim, są dane, świadczące, że wszystkie powodzie od lat 360 były mniejsze od obecnej.

Nieco większa natomiast powódź była w roku 1560, kiedy poziom wód w Toruniu był wyższy od obecnego o 12 do 15 cali.

NA KOLEJACH.

WARSZAWA. 31 marca. (PAT). W dyrekcji gdańskiej stacja Gniew została zalana, woda dochodzi do pół metra wysokości. Obecnie woda cześciowo opada. Ruch odbywa się normalnie przy zastosowaniu odpowiednich środków ostrożności: przed każdym pociągiem idzie próbna lokomotywa. W dopływach Dniestru woda opada.

W dyrekcji lwowskiej kra spłynęła na wszystkich rzekach nie wyrządzaąc poważniejszych szkód. Na linii Sokal — Włodzimierz Wólński przerwany został nasyp około mostu nad Bugiem. Przerwa w ruchu potrwa kilka dni. Na linii Zdobunowo — Mogilany uszkodzony został most kolejowy. Przerwa w ruchu trwa od niedzieli od godziny 8-mej rano. Na linii Lublin — Rozwadów podmyty został tor kolejowy. Ruch został zamknięty komunikacja odbywa się przez Kraków. Na linii Zawada — Włodzimierz Wólński ruch podjęto dziś rano.

W dyrekcji warszawskiej wstrzymano ewakuację Nowego Dworu, gdyż woda opadła o 3 cm. W Ciechocinku sytuacja bez zmian. Woda nie opada.

Francusko-polskie konsorcjum będzie budowało port w Gdyni.

WARSZAWA. (Telef. od nazw. korespond.).
Ministerstwo przemysłu i handlu przedstawiło radzie ministrów wniosek o budowę portu w Gdyni. Wniosek ten postanawia oddanie budowy konsorcjum francusko-polskiemu, do które-

go należą ze strony francuskiej Schneider, Battignol, z polskiej strony bank przemysłowy, Inż. Rummel i b. min. kolei Nossowicz. Warunkiem umowy jest obowiązek rozpoczęcia budowy portu w roku bieżącym.

Deklaracja Poincaré'go w izbie.

PARYŻ, 31 marca. Dzisiaj premier odczytał oświadczenie rządowe w izbie deputowanych, przyjęte przez izbę życzliwie z wyjątkiem skrajnej lewicy i skrajnej prawicy.

PARYŻ, 31 marca. (Pat.) Oświadczenie rządowe, ogłoszone w izbie przez Poincaré'go, wskazuje na to, że nowy gabinet stworzony został celem osiągnięcia jedności republikańskiej i zjednoczenia wewnętrznego i że zastosuje uchwalone ustawy finansowe i prowadzić będzie na dół dzieło podniesienia gospodarki narodowej.

Dażąc do uzyskania odszkodowań i utrzymania pokoju.

Ministrowie, niezależnie od swych przekonań osobistych, dążąc do rozwiązania tych wszystkich zagadnień, od których zależy los Francji.

prowadzić dalej bez odchylenia zasadniczych polityk poprzedniego gabinetu.

Rząd domagać się będzie od obu izb utrzymania równowagi budżetowej i nieuchwalania nowych wydatków, nie mając pokrycia w normalnych dochodach. Rząd domagać się będzie również

zmniejszenia obciążenia skarbu państwa i przygotowania koniecznego amortyzacji niektórych zobowiązań

Rząd wyłącza wszelką możliwość inflacji, uważając zdrową i normalną sytuację finansową za jeden z warunków przywrócenia dobrobytu narodowego.

Rząd nie zgodzi się ani na dyktaturę proletariatu, ani na dyktaturę jednego człowieka.

Dażeniem gabinetu będzie służenie Francji zwycięskiej, która

jednakże straciła wielu swych synów w uciążliwej wojnie, tak fatalnej dla finansów kraju.

Francja nigdy nie miała dążeń imperialistycznych, które jej przypisują.

Francuzi nie odłączała losów Francji od losów Europy.

Dzień, w którym zobowiązania, dane Francji, zostaną wypełnione, mówił Poincaré, kiedy otrzymamy odszkodowania i mieć będziemy pewność, bezpieczeństwa, kiedy sprawiedliwości stanie się zadość. Francja pospieszy pierwsza dać przykład swej wspaniałomyślności i nie będzie usiłowała się wdzierać w prawa wielkich czy też małych narodów, zamieszkałych Europy.

Francja dążyć będzie do podtrzymania i rozwoju idei narodów, na terenie której już od lat

czterech odgrywa rolę poddawca.

Niedopuszczalnym jest, aby wciągano kłamliwe wnioski z faktu, że Francja bierze zastaw od uchylającego się dłużnika i pozostaje pod bronią, mając do czynienia z narodem, który dotychczas jest uzbrojony.

Francja, mówił dalej Poincaré, służąc sprawiedliwości, jest ledną z najbliższych strażniczek pokoju w Europie, o czym przekona niedowiarków i zawstydził oszczerców. Najwyższem jej pragnieniem jest możliwość rychłego osiągnięcia porozumienia ze wszystkimi sprzymierzeńcami w sprawach, od których zależy jej bezpieczeństwo i odszkodowania.

Francja może wycofać oddziały z zagłębia Ruhry, jedynie w miarę otrzymywania spłat, gdyż niemo-

żliwa jest wymiana realnych zastawów za niepewne obietnice.

Spodziewa się ona jednakże, że sprawozdania rzeczoznawców pozwolą wejść na drogę ogólnego uregulowania i szybkiej likwidacji spraw.

Jeśliby jakiegokolwiek mocarstwo wprowadzono w błąd przez idee militarystyczne i żyjące myślą o odwiec usiłowałyby zniszczyć obecny stan prawny w Europie, i zmącić ustalony porządek — podniosłoby przeciw sobie oburzenie narodów całego świata, które opowiedziałyby się po stronie tego, który mocarstwu temu zagroziłoby drogę.

Francja, zakończył Poincaré, domagać się będzie tylko poszanowania traktatu, oraz pragnie, aby pokój, który jej obiecano, stał się jej udziałem

Stosunki polsko-szwedzkie.

Przyjęcie posła polskiego w Sztokholmie.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.)

Posel polski w Sztokholmie, p. Wysocki nadesłał raport o złożeniu listów uwierzytelniających w Sztokholmie i o audiencji u króla.

Z raportu tego dowiadujemy się, że przyjęcie posła polskiego przez króla szwedzkiego odbyło się w sposób szczególnie uroczysty, według ceremoniału niezmiennego od czasów Gustawa Adolfa.

Posłuchanie trwało 16 minut. W końcu przemówienia posel Wysocki prosił króla o pomoc jego rządowi w jego usiłowaniach zacieśnienia węzłów przyjaźni pomiędzy Polską a Szwecją. Poinformował go o gotowości Pol-

ski do zawarcia układów handlowych z Szwecją, przedstawił obecną sytuację Polski i wyniki skarbowej akcji sanacyjnej.

Król zainteresował się temi oświadczeniami, wywitwał się posła o szczegóły akcji sanacyjnej.

II królowej, która jest od dłuższego czasu niezdrowa, posel nie miał posłuchania, natomiast w dn. 18 marca został przyjęty przez następcę tronu, księcia Gustawa Adolfa i jego małżonkę, a 20 marca przez brata króla Karola, księcia Beztrockiego; to ostatnie przyjęcie było szczególnie serdeczne, bo książę okazywał wielkie zainteresowanie dla historycznych stosunków Szwecji z Polską.

Poufne obrady rady naczelnej „Piasta“.

„Ekonomiczna organizacja wsi“ czy nowa intryga Witosa

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.)

W dniu wczorajszym rozoczęły się poufne obrady rady naczelnej „Piasta“.

Na posiedzenie to przybył p. Witos, od dłuższego czasu już w Warszawie nieobecny. Posłowie z klubu „Piasta“ na zapytanie nad czem będzie radzić rada

„Piasta“, oświadczyli, że tematem obrad jest reorganizacja ekonomiczna wsi. Odpowiedź ta jednak jest tylko wybiegiem dyplomatycznym, ponieważ powszechnie wiadomo, że p. Witos przygotowuje na owej radzie jakąś nową intrygę sejmową. Zbliża się maj, a p. Witos lubi w tym miesiącu obalać rządy.

Nowy poseł Stanów Zjednoczonych prof. Paerton.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.)

Dowiadujemy się, że nowy poseł Stanów Zjednoczonych w Warszawie jest z pochodzenia szwedem. Za specjalne zasługi został odznaczony przez króla Oscara. W czasie

wojny pracował w Y. M. C. A. W Ameryce cieszył się najlepszą reputacją ze względu na swą głęboką wiedzę, szczególnie w dziedzinie prawa międzynarodowego oraz za czystość swego charakteru.

Rugi w min. spraw zagranicznych

Jednych się wydała, drugich się przyjmuje.

Napływ krewnych p. Skrzyńskiego.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.)

W ministerstwie spraw zagranicznych otrzymało dziś dymisję 17 urzędników. W departamencie konsularnym zwolniono 3 osoby, w tej liczbie dwie urzędniczki etatowe, które są na służbie już 6-ty rok i posiadały wszelkie kwalifikacje. W tym samym de-

partamencie przed dwoma tygodniami przyjęto 2 nowe urzędniczki, krewne p. Konstantego Skrzyńskiego, naczelniczka wydziału wschodniego min. spr. zagr. W innych wydziałach pomimo dymisji pozostawiono na urzędzie 4 urzędniczki, żony czynnych urzędników

RZĄD MAC DONALDA W MNIEJSZOŚCI.

LONDYN. (Tel. wł.)

Po burzliwym posiedzeniu izby gmin rząd Mac Donalda został przegłosowany przez opozycję pod wodzą Olivera Cromwella. Natychmiast po podaniu się Mac Donalda do dymisji Cromwell złożył listę nowego gabinetu z Lloyd George'm na stanowisku min. spraw wewnętrznych oraz Wellingtonem — min. spraw wojskowych i kolonii, księciem of Marlborough, min. awiacji.

Nowy gabinet ma obiecać poparcie ze strony Independent Socialist Party.

STRAJK TRAMWAJARZY LONDYŃSKICH ZLIKWIDOWANY.

LONDYN, 31 marca. (Pat.) Dziś w godzinach popołudniowych odbył się wielki wiec strajkujących tramwajarzy. W wiecu wzięło udział około 17 tysięcy osób. Wiec przyjął w rezultacie w głosowaniu warunki zlikwidowania strajku, uzgodnione już w piątek na konferencji między przedstawicielami pracodawców i robotników. Wobec ostatecznego zlikwidowania zatargu należy się spodziewać podjęcia normalnego ruchu w dniu jutrzejszym około południa.

BEZOWOCNE ROKOWANIA ROSYJSKO - RUMUŃSKIE.

WIEDEN, 31 marca. (Pat.)

„Neue Freie Presse“ donosi, że według wszelkiego prawdopodobieństwa rokowania rosyjsko - rumuńskie zostaną przerwane bez powzięcia zasadniczych uchwał. Jeżeli do ostatniej chwili nie nadejdą instrukcje, dla obu delegacji, które umożliwią dalsze prowadzenie rokowań, można je będzie uważać za rozbite.

Delegacja rosyjska zaproponowała przeniesienie negocjacji w Besarabii, na to jednak delegacja rumuńska oświadczyła, że nie może dopuścić do jakiegokolwiek dyskusji w sprawie granic dawniej ustalonej.

Na dzisiaj o południu zwołane zostało wspólne posiedzenie obu delegacji. Wobec wielkiej różnicy zdań zachodzących między poglądami obu delegacji nie wiadomo, czy posiedzenie odbędzie się.

OLBRZYMIĘ POWODZIE W HISPANII I PORTUGALII.

PARYŻ, 30 marca. — Z Hiszpanii i Portugalii nadchodzi wiadomości o wielkiej powodzi, która spowodowała katastrofalne spustoszenia. Część miasta Toledo znajduje się pod wodą. Również woda zalala okolice Sewilli. Prawie na wszystkich kolejach ruch jest przerwany. Szkoły, wyrządzone przez powódź, są olbrzymie.

Czego się można dowiedzieć o planecie Neptunie?

Dzień trwa tam tylko osiem godzin, a rok jest 164 razy dłuższy od naszego roku.

Neptun ukazuje się nam z zupełnie nowej strony. Planeta ta, położona na kresach naszego systemu słonecznego i oddalona od słońca na jakie cztery miliardy kilometrów opisuje swa olbrzymia orbita w ciągu 164 naszych lat.

Neptuna można obserwować tylko przez najmniejsze teleskopy. Dotychczas nie udało się spojrzeć na jego powierzchnię dostatecznie wybitnych punktów ani wydarzeń, by można było określić dokładnie czas jego obrotu dookoła osi.

Uczni wiązskula z tego, że Neptun okryty jest powłoką chmur czy też gazów na podobieństwo planety Wenus, która otacza swe wdzięku gesta powłoka chmur. Dwaj astronomowie z obserwatorium dorackiego Otisz i Liwlander poczynili na ten temat nowe odkrycia.

Fotografując w regularnych odstępach czasu powierzchnię planety, spostrzegli, że jej siła świetlna zmienia się i że zmienia taka może zmienność przeszło jedena dziesiąta całej ilości światła wysyłanej przez planetę.

Jedynę właściwość tej anomalii to hipoteza, że planeta obraca się do nas różnymi częściami swej powierzchni. Powrót nowego odcinka świetlnego następuje co 7 godzin 50 minut.

Cyfra ta zezadza się w zupełności z rezultatem, otrzymanym przez Maxwella Hall w roku 1883. Z danych tych można wywnioskować, że Neptun czyni kompletny obrót dookoła swej osi w ciągu mniej więcej ośmiu godzin.

Dzień na tej oddalonej planecie jest trzy razy krótszy niż nasz dzień na ziemi. W ten sposób Neptun obraca się bardzo szybko dookoła swej osi.

Ponieważ wiadomo, że diameter Neptuna wynosi 51.000 km, nie trudno więc obliczyć, że każdy punkt jego równika przebiega 6 km. na sekundę, gdy każdy

punkt ziemskiego równika przebiega tylko 450 metrów.

Te nowe dane skierowały naszą uwagę na najbardziej oddaloną sióstr planetę, która w swoim trójkąt dookoła wielkiego mistrza baletu — słońca opisuje tak olbrzymie koło i tak szybko się obraca dookoła swej osi.

Neptun posiada satellite, zwanego zupełnie słusznym Trytonem, który nie jest większy od naszego księżyc. Łącząc nas więc wspólny los z tą oddaloną kulą, która posiada nas niewiadomo gdzie, a być może... niedzie?

Alco czyni planetę te jeszcze bardziej symetryczną, to ta okoliczność, że odkrycie jej było jednym z najbardziej wybitnych triumfów geniuszu ludzkiego.

Nie zapomnieliśmy chyba — a może zresztą zapomnieliśmy już, jak Leverrier obliczył podług niektórych wahań Urana, że w pobliżu musi się znajdować ogromna nieznaną nam dotychczas planetę!

A czy pamiętamy, jak to w owych czasach Leverrier nie znalazł w Paryżu astronoma, któryby się podjął sprawdzenia jego wyliczeń? To też Leverrier zwrócił się do niemieckiego astronoma Galla, który odkrył planetę Neptuna!!

Wnoskule z tego, że w owych czasach nie byliśmy jeszcze takdo skonalni jak dziś i że talenty napotykały u nas wiele przeszkód.

Alco po odrzuceniu na bok tych okoliczności, stwierdzamy, iż odkrycie planety Neptuna jest jednym z najgenialniejszych czynów, jakie dokonała ludzkość i świadczymy, iż w nauce i w życiu można wszystko z góry obliczyć!

Obliczyć — to znaczy przewidzieć!

Czyżby w sprawach politycznych, czyli w rządach nie dało się wprowadzić tej samej zasady? Nie chce nikogo obrażać ale... może!

Charles Nordmann.

Sprawa ppułk. Bielakowskiego.

O ulgi dla Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. korespond.)

W dniu wczorajszym odczytano szereg dokumentów i wysłuchano przemówień stron. Prokurator major Rumiński domagał się surowej kary z art. 153 k. karnej i wydalenia ppułk. Bielakowskiego z wojska. obrońca Bielakowskiego adw. Hoffman w mowie obrończej wskazał, że

oskarżenia o fałszywe zeznania zostały obalone przez świadków, a co się tyczy ulg, które ppułk. Bielakowski udzielił Bagińskiemu i Wieczorkiewiczowi, to oparte one były na wyraźnym poleceniu lekarzy.

Po wysłuchaniu stron obrady sądu przerwano. Wyrok będzie ogłoszony we środe.

Unifikacja prawa akcyjnego.

Narady w min. przemysłu i handlu.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.)

W ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się wczoraj narada w sprawie prawa akcyjnego.

Na radzie przewodniczył min. Kiedroń, a rada wypowiedziała się za unifikacją prawa akcyjnego we wszystkich dziedzinach Rzeczypospolitej.

Zygmunt Bromberg-Bytkowski.

W pierwszą rocznicę śmierci.

Niewielu jest łodzian, szczególnie pośród bywałców teatru oraz koncertów, których uwaga nie zostałaby nieraz zwrócona na wysoka i barczysta postać o długiej, płomienistej kolarze brody.

Postać ta odbijała się zazwyczaj od szarego tła typowych mieszkańców grodu hawelnianego nie tylko zewnętrznym wyglądem, ale i wytwornością ruchów i wielką kulturą w obejściu, co się szczególnie przejawiało w zetknięciu się z ludźmi.

Wiedzano powszechnie, że jest to sylwetka profesora Zygmunta Bromberga-Bytkowskiego. Niewielu jednak wiedziało aż do ostatnich dni jego życia, że Łódź i całe społeczeństwo posiadało w swym gronie człowieka o niezwykłych walorach ducha i umysłu, nie wiedziawszy, że zmarły profesor Bromberg posiadał wielkie zasługi na polu literatury, nauki i sztuki i to nie tylko jako wybitny pracownik na tych polach, ale przede wszystkim jako twórca, myśliciel i uczynek.

Za takiego został uznany przez autorzytety w dziedzinie literatury i estetyki zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami, gdzie na przykład pracy zmarłego, napisanej w języku niemieckim o tyt. „Kontemplative und exaltische Kunst“ przyniosła poważną krytykę znaczenie wprost historyczne ze względu na nową terminologię i klasyfikację, której był twórcą.

Ze szczególnym zamiłowaniem poświęcał się zmarły studiom starożytności i zabytków żydowskich.

Marzeniem zmarłego było stworzenie muzeum, w którym mogłaby być umieszczona wszystkie zabytki o wielkiej wartości historycznej, które niszcza się i gina z powodu braku odpowiedniego pomieszczenia. Z dużym zrozumieniem pod tym względem spotkał się Bromberg u wybitnego konserwatora polskiego, profesora Szyszko-Bohusza, pod którego światłem kierownictwem odbywa się restauracja Wawelu.

Jako dramaturg dał się poznać Bromberg-Bytkowski ze szczególną siłą w utworze „Ines de Castro“, osnutym na tle średniowiecza portugalskiego. Dramat ten będzie prawdopodobnie wystawiony na jednej ze scen polskich.

Cały szereg dzieł zmarłego świadczy również o tym, że był on doskonałym krytykiem. I tak dzieła jego: „Słowacki, jako dramaturg“, o monologu, o Hauptmanie“, były swego czasu entuzjastycznie przyjęte przez najwybitniejszych pracowników na niwie literackiej. Należy tu jesz-

cze wspomnieć o całym szeregu artykułów i recenzji, umieszczanych w dziennikach łwowskich, jak artykuły o Szekspirze, Cervantesie i in., zaś praca o Przybyszewskim, została odznaczona na konkursie sieniawickim w Łwowie w roku 1900.

Na całość niezwykle bogatej twórczości Bromberga-Bytkowskiego, która niestety nie może być tu dokładnie uwzględniona, składają się jego poezje, że wymienimy choć cuki „Mojżesz“.

Piękne są też tłumaczenia „Na tana - medra“ oraz Maeterlincka: „Wnętrze“, „Intruz“, „Ślepców“.

Co się zaś tyczy przekładu „Pieśni nad pieśniami“, o jest to właściwie wolny przekład, w którym talent poetycki Bromberga przejawiał się w całym swym pięknie. Dziełko to ukazuje się wkrótce na półkach księgarskich, wydane staraniem komitetu uczczenia pamięci zmarłego.

Dla czytelnika dzieł i utworów Bromberga niestrudno odmalować sobie wielką postać ich autora, przejawia się w nich bowiem w całej pełni szlachetność duszy i głębia umysłu, nie bacząc na wielostronność talentu i różnorodność sfery zainteresowań. Lecz kto by chciał dokładniejszego mieć pojęcie o tem, kam był zmarły, ten musi pamiętać również o jego działalności na polu społecznym, na którym bardzo intensywnie pracował, szczególnie w ciągu ostatnich dwóch lat swego pobytu w Łodzi, gdzie zdołał już pozyskać cały zastęp zwolenników.

Do Łodzi przybył w roku 1917 na zaproszenie komitetu towarzystwa żydowskich szkół średnich i aż do śmierci stał na czele tegoż żydowskiego gimnazjum w Łodzi, a szczególnie w życiu kulturalnym brał prof. Bromberg żywy udział. Śmiało rzec można, że nie było znacznego przedsięwzięcia w tej dziedzinie, gdzieby brakło zmarłego. Udział jego był wprost nieodzowny, jeśli chodziło o nadanie przedsięwzięciu należytej powagi i wzbudzenie zainteresowania do estetycznego i moralnego poziomu danej akcji.

Dziś, gdy rok mija od chwili, gdy wśród tańca, przy dźwiękach muzyki, przestało bić wielkie serce, które potężną miłością obejmowało nie tylko własny swój naród, lecz wszystko co żyje, dziś, w rocznicę śmierci, składa mu hołd cała czująca i myśląca część społeczeństwa łódzkiego, wśród którego żył i tworzył zmarły Zygmunt Bromberg-Bytkowski w ciągu ostatnich lat swego życia.

E. N.

Nowe przeszkody w komunikacji tramwajowej.

(b) Jak już donosiliśmy, zarząd związku pracowników tramwajowych wystąpił z żądaniem wypłacenia pracownikom należnych procentów za kilka miesięcy, w ogólnej wysokości 87 pr.

W związku z tem żądaniem odbyła się konferencja między przedstawicielami dyrekcji, a zarządem związku.

Przedstawiciele pracowników oświadczyli, że w swoim czasie weszli oni w ciężkie położenie dyrekcji, i biorąc pod uwagę deficyt przedsiębiorstwa nie domagali się żadnych podwyżek, oczekując polepszenia się sytuacji.

Obecnie jednak dyrekcja deficytów nie ponosi i spłacała wszelkie długi, wobec czego pracownikom również należało się niewypłacone podwyżki.

W odpowiedzi p. dyrektor Ring oświadczył, że dyrekcja zastanawiała się nad żądaniem pracowników, lecz okazało się, że w dalszym ciągu zarząd tramwajów nie pozbył się deficytów, a sumy, przewidziane w preliminarzu, nie zostały osiągnięte. Odyby dyrekcja miała uwzględnić żądania pracowników, musiałaby podwyższyć cenę biletów tramwajowych, co w obec-

nych czasach jest niemożliwe.

Również nie powinno być mowy o podwyżkach, gdyż płace pracowników zostały zwalorowane i mogłyby ulec zmianie jedynie przy zmianie kursu franka waloracyjnego.

Po dłuższej dyskusji do porozumienia nie doszło.

Po konferencji zarząd związku tramwajarzy zwołał ogólne zebranie pracowników na którym prezes p. Pilecki złożył sprawozdanie z przebiegu pertraktacji z dyrekcją.

Referat ten wywołał dłuższą dyskusję, podczas której domagano się użycia wszelkich środków dla osiągnięcia swych żądań.

W końcu przyjęto jednomyślnie rezolucję, wzywającą zarząd, by nie odstępował od żądań.

O powyższej uchwale zarząd związku zawiadomił wolewode łódzkiego i komisarza rządu z prośbą o interwencję oraz okręgowego inspektora pracy w sprawie zwołania wspólnej konferencji, by nie dopuścić do bezrobocia.

W Nicei zmarła po długich cierpieniach nasza ukochana koleżanka

B. P.

Melena z Szulzinnerów LIPSYCOWA

Z głębi serca oplakujemy zgon tej wybitnej pracownicy, cichej skromnej i niebywale dobrej współpracownicy, która z zaparciem się siebie oddawała się pracy dla dobra cierpiącej ludności. Pamięć jej nie zatrze się nigdy w sercach naszych, a ofiarna jej praca będzie nam świecić przykładem na wieki.

Zarząd Kliniki

5011-1 (Sienkiewicza 83).

2.000 akcji Banku polskiego

zakupła łódzka policja okręgowa

W zaszczytnym łańcuchu podpisujących akcje banku polskiego różnych grup funkcjonariuszów państwowych, udowodniających przez te pełne zrozumienie ważności współpracy wszystkich obywateli, — znalazła się i łódzka policja okręgowa, która z inicjatywą swego komendanta insp. Wróblewskiego zakupiła pokazała ilość 2 tys. akcji Banku polskiego i to w krótkim okresie 3 dni. (p)

Uchwały pracowników P. K. K. P.

W dniu onegdajszym w Warszawie obradował zjazd delegatów zrzeczenia pracowników P. K. K. P.

Z ramienia oddziału łódzkiego P. K. K. P. obecny był p. R. Szymel.

Po wyczerpującej dyskusji i debatach przyjęto cały szereg uchwał, z których najważniejsze są: najniższa pensja pracowni, z wyższymi studiami winna wynosić 300 milionów (minimum egzystencji), dodatek mieszkaniowy winien być uregulowany podobnie jak i urzędników państwowych, godziny nadliczbowe powinny być płatne 50 proc. drożej od godzin dziennych. Przewidywana redukcja personelu pracowników winna być przeprowadzona w porozumieniu z zarządem głównym zrzeczenia; pracownicy zredukowani z powodu zmiany szczytu pracy, a nie braku kwalifikacji winni mieć pierwszeństwo przy ewentualnym ponownym przyjmowaniu pracowników. Porozuciono następnie zarządowi głównemu powołać specjalną komisję prawniczą dla obrony prawnej i interesów pracowników; założyć energiczny protest, oraz udzielić wiaśnień wobec pojawiających się w prasie wzmianek o jakoby nadmierach poborach pracowników P. K. K. P.; założyć protest z powodu nieuwzględnienia przez senat i senat w ustawie zażądanie dla bezrobotnych inteligencji pracującej.

Do zarządu głównego weszli również delegat łódzki p. R. Szymel. (p)

Izba handlowa warszawska a przemysł łódzki.

Celem informowania władz centralnych o stanie przemysłu w obecnej chwili — okręgowe izby handlowe i przemysłowe wezwały firmy przemysłowe, między innymi i łódzkie, aby o wszelkich wypadkach redukcji personelu robotniczego, lub ograniczenia produkcji, zawiadomiły niezwłocznie izbę w Warszawie. Ponadto poszczególne zakłady przemysłowe informować mają stale izbę o stanie zbytu swych wyrobów. Kwestia należytego informowania władz centralnych o stanie przemysłu ma donieść znaczenie dla kierowania polityką kredytową.

Pracownicy miejscy przeciw magistratowi.

Znamienne uchwały wczorajszego międzyzwiązkowego zebrania.

Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie pracowników miejskich zrzeszonych we wszystkich 3-ich organizacjach zawodowych. Tematem obrad były trzy sprawy: pragmatyka służbowa, redukcja personelu i okólnik magistratu, dotyczący składania przez urzędników świadectw szkolnych, obywatelstwa i t. d.

Sprawę pragmatyki służbowej referował p. Barczewski, który stwierdził, że związki zawodowe stoja na stanowisku niepoddawania rewizji uchwał rad miejskiej, dotyczących pragmatyki. Z uwagi na to, że zgodnie z zasadą dekretu o samorządzie miejskim magistrat powołał do życia komisję dyscyplinarną, na którą nałożono obowiązek rozstrzygnięcia sporów między magistratem a personelem — mówca stwierdza, że w wypadkach dopatrzeń się przez prezydenta cech przestępstwa w przedstawionej mu sprawie, winien nie on określać wymiar ewentualnej kary, a komisja dyscyplinarna. W dyskusji liczni mówcy domagali się rychłego wprowadzenia w życie pragmatyki, która magistrat usiłuje na swój sposób zmodyfikować.

Następnie sekretarz związku klasowego, p. Kowalski omawiał sprawę żądania magistratu złożenia przez wszystkich pracowników świadectw, dotyczących ich personali. Referent zaznaczył, że sprawa dokumentów nie jest uzasadniona, gdyż nie określa one ani indywidualnej wartości poszczególnego pracownika, ani produktywności jego pracy. Kwalifikacje zawodowe pracowników miał magistrat możność już stwierdzić. Jeśli chodzi o świadectwo przynależności państwowej — to formalności te magistrat załatwiać może przy

przyjmowaniu pracowników. Żądania powyższe flomaczycy należą brakiem ufności do pracowników.

Mówca napiętnował wysoce niewłaściwą formę odpowiedzi magistratu na piśmienna interwencję związków zawodowych, która zarzuca związkowi, że ukrywała one i biera w obronę elementy antypaństwowe.

W sprawie ponownie zamierzonej redukcji personelu, mówca zaznaczył, że magistrat tą drogą dąży do usuwania niedorzecznych sobie jednostek. Pomimo redukcji, personel bowiem zamiast zmniejszać, zwiększa się, co jest dowodem, że obsada korfuusze nawy komunalnej usiłują wprowadzać do urzędów miejskich swych zauszników. Na szczególne podkreślenie zasługuje to, że magistrat redukuje siły wykwalifikowane, a na ich miejsce przyjmuje ludzi fachowo niewyrobionych.

Przyjęto jednomyślnie rezolucję, która całkowicie podtrzymuje stanowisko zarządów związków zawodowych, zaletę w stosunku do zgłoszonych przez magistrat poprawek do obowiązujących obecnie przepisów o pracy i obowiązkach pracowników zarządu m. Łodzi. Zebranie postanowiło kategorycznie zaprotestować przeciw stanowisku i taktyce magistratu w stosunku do memoriału związków w sprawie okólnika, obowiązującego pracowników do składania świadectw personalnych. W razie represji i sztykan w stosunku do poszczególnych pracowników zebranie postanawia solidarnie wstąpić w ich obronę. Zebranie energicznie protestuje przeciw fikcyjnej redukcji, której wyrazem jest powiększanie personelu siłami niewykwalifikowanymi.

Lepiej pracować trzy dni i zarabiać to, co jest w cenniku, niż 6 dni przy zarobku niższym.

(b) Zgodnie z zapowiedzią, wczoraj w lokalu inspektoratu pracy odbyła się pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy p. Woitkiewicza przy współudziale inspektora pracy Kulickowskiego konferencja między dyrektorami „Widzewskiej manufaktury“, a przedstawicielami wszystkich 3-ich związków zawodowych, oraz delegatów robotniczych.

Na wstępie przedstawiciele robotników złożyli kilka skarg na warunki pracy i płacy w przedziałach, a następnie przystąpiono do omawiania zatargu w tkalni, która od 3-ich dni jest nieczynna. Dyrektor Stelcig oświadczył, że po gruntownym zbadaniu zażaleń tkaczy po odbyciu posiedzenia w tej sprawie zarząd firmy postanowił podnieść płace podstawowe tkaczy na szerokiich krosnach (72 cale) o 5 proc., a na innych (28 do 36 cali) o 10 proc., a co do innych warsztatów, to pracujący na nich zarabiali 3 do 4 proc. ponad stawki.

Oświadczenie to wywołało bardzo ożywioną dyskusję, podczas której przedstawiciele robotników stwierdzili książeczkami obrachunkowymi, że robotnicy zarabiali bardzo mało, a prócz tego mistrzowie w myśl poleceń dyrekcji nie wpisują robotnikom czasu, straconego z powodu zlejs osnowy.

W sprawie tej zabrał głos inspektor Woitkiewicz, który wskazał, że w sprawie zapłaty za postój jest poważny zatarg między inspektorem prac, a związkiem przemysłowców, gdyż związek uważa, iż za postój płacić się dopiero od 2-ich godzin postoiu, natomiast inspektorat prac jest zdania, iż od pierwszej chwili postoiu winien się liczyć czas za który robotnicy winni być wynagrodzeni. To samo tyczy się „Widzewskiej manufaktury“, która powinna płacić za postój na każdym warszacie.

W odpowiedzi dyrektor Stelcig oświadczył, że sprawę tę firma traktuje tak samo, jak i inspektorat pracy.

Sprzeciwili się temu twierdzeniu przedstawiciele robotników, domagając się odpowiedniego oświadczenia w piśmie.

W dalszej dyskusji głos zabrał dyrektor Belsowski, który uzależnił się na prasie łódzkiej, która z dniem jego „buntów“ robotników.

W odpowiedzi głos zabrał jeden z przedstawicieli robotników który oświadczył, że jeśli robotnicy nie mają odpowiednio zarabiać, to fabryka może być nieczynna. Zatargi będą się tak często powtarzały, jak często dyrekcja nie będzie dokonywała wypłat tak, jak się należy. Robotnik woli pracować 3 dni i zarabiać tyle, ile mu się należy, niż 6 dni przy stawkach niższych.

Przedstawiciel związku zawodowego „Praca“ p. Kulickowski poruszył sprawę urlopowych zesłano rocznych, niezatwierdzonych przez „Widzewską manufakturę“, która do żadnego związku nie należy.

P. inspektor Woitkiewicz podzielił zdanie przedstawicieli robotników, gdyż ministerstwo sprawę tę zupełnie wyjaśniło.

W podobny sposób postanili związek krajowy i tak samo powinna zrobić „Widzewska manufaktura“, zaś co do wielkiego przemysłu, to sprawa zajmie się ministerstwo.

Przedstawiciele „Widzewskiej manufaktury“ oświadczyli, iż kwestii tej przesądzić nie mogą i na tem konferencję zakończono.

Wielmożnemu Panu JEZU-
JASZOWI CHUDEMU, dotychczasowemu wychowawcy i nauczycielowi w dniu 25-letniego jubileusz nauczyielskiego składa najserdeczniejsze życzenia
Wdzięczny Julian Gormann.
Łódź, d. 1 kwietnia 1924 r.

Gazownia redukuje robotników.

(b) Przed kilkunastu tygodniami zarząd gazowni miejskiej wstąpił z prośbą o wyłączenie z pracy 45 pracowników ze względu na dół gospodarczych.

Jednakże wobec ostrego sprzeciwu ze strony pracowników nie wykonano tego, odkładając ten plan na dzień 1 kwietnia.

Wobec szybko zbliżającego się terminu odbyła się onegdaj na terytorjum fabrycznym ponowna konferencja, w której brali udział przedstawiciele klasowego związku pp. Danielewicz i Słoniewski oraz polskiego związku p. Młotecki.

Na wstępie p. dyrektor Kapusta przeczytał protokół z poprzedniej konferencji o uchwale wydalenia 45 pracowników z dn.

ni zaznaczył, że gazownia musi to uczynić ze względów gospodarczych, gdyż konsumpcja się zmniejsza z powodu wysokości taryfy i jedynie redukcja personelu może coś pomóc.

P. Danielewicz wskazał, że gazownia nie jest instytucją prywatną szukającą zysków i że magistrat nie powinien przyzwalać się do powiększenia liczby bezrobotnych.

Magistrat mógł przy dobrej chęci zaradzić temu, a mianowicie poczekać z redukcją robotników do czasu rozpoczęcia przez miasto robót publicznych.

W końcu postanowiono w tej sprawie zwołać ogólne zebranie pracowników, by zdecydować o losie zredukowanych.

Statystyka małżeństw.

Z opracowanych przez wydział statystyczny magistratu m. Łodzi tablic do „Rocznika statystycznego m. Łodzi za rok 1923” czerpiemy następujące dane, dotyczące zawartych w ubiegłym roku małżeństw.

W 1923 r. zawarto w Łodzi ogółem 6490 małżeństw. Jeżeli te liczby porównamy z analogicznymi liczbami z lat ubiegłych, to stwierdzimy absolutny wzrost liczby małżeństw. W roku bowiem 1922 liczba zawartych małżeństw wynosiła 6400, w roku 1921 — 5231, w roku 1920 — 4611, w poprzednich latach woliernych była jeszcze mniejsza. Relatywnie atoli rzecz się ma inaczej. Porównanie współczynników małżeństw (liczba małżeństw na tysiąc mieszkańców) wskazuje, że obserwowany w ciągu pięciolecia 1918—1922 wzrost cyfry małżeństw (współczynniki: 1918 r. — 5,1. 1919 r. — 9,7. 1920 r. — 10,7. 1921 r. — 11,8. 1922 r. — 13,5) w roku ubiegłym załamał się (współczynnik 12,8). Dla zrozumienia przyczyn tego zjawiska przypomnieć należy, że według sprostowań, przez naukę statystyczną poczynionych, cyfra małżeństw jest odzwierciedleniem optymizmu życiowego ludności. maleje zatem, gdy optymizm słabnie, wzrasta zaś, gdy optymizm potęguje się. Rok ubiegły był dla Łodzi wysoce niepomyślny. Długotrwały kryzys w życiu gospodarczym Łodzi, ogólne osłabienie tęża życia miasta z natury rzeczy wpłynęły ujemnie na optymizm życiowy ludności naszego miasta. Zjawisko to omawiane potwierdza tezę, że fizjognomja Łodzi, zarówno w dziedzinie zjawisk gospodarczych, jak i społecznych, a nawet demograficznych, jest odzwierciedleniem stanu przemysłu łódzkiego.

Wśród 6490 mężczyzn, którzy w zeszłym roku wstąpili w związek małżeński, było 4359 katolików, 614 protestantów, 21 baptystów, 42 mariawitów, 23 prawosławnych i 1431 izraelitów. W odsetkach: katolicy — 67,2 proc., protestanci 9,5 proc., baptyści — 0,3 proc., mariawici — 0,6 proc., prawosławni — 0,4 proc., izraelici — 22 proc. Liczba małżeństw pod względem wyznaniowym mieszanych wynosiła 247, czyli 3,8 proc. ogólnej liczby.

Inne tablice z zakresu statystyki małżeństw omówimy osobno.

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Plełęgowania Chorych „Bykur Cholim” i Komitet „Uzdrowiska” podają do wiadomości, że w miesiącu kwietniu 1924 r. odprawione będą nabożeństwa żałobne w synagodze przy Placu Wolności № 10, na które krewnych i przyjaciół nieboszczyków zapraszają, a mianowicie:

dn. 6 o godz.	12 w poł.	za b. p.	Salomei Lindenfeld
6	12 i poł.		Pinkusa Bornsteina
7	8 rano		Ironki Silbersteinówny
8	8 rano		Karolka Heller
9	12 w poł.		D-ra Leona Grossmana
10	8 rano		Hilarego Nussbauma
10	8 rano		Malki Klesynowej
13	12 w poł.		Stefanii Hoffmanówny
13	12 i pół po poł.		Abrama Ostrowskiego
19	12 i poł.		Mani Szerzenowej
21	12 w poł.		Miriam Stein
26	10 rano		Leiba Wyszeńskiego
27	8 i pół rano		Izraela Kupczyka
27	12 w poł.		Bera Chwajkina
27	12 i pół p. poł.		Tauby Szmuklerowej
28	8 rano		Heleny Eisner
29	12 w poł.		Zygmunta Jarocińskiego
29	8 rano		Jakóba Kremera
30	12 w poł.		Basi Uryson

Za pół roku będziemy mieli tylko państwowe papierosy.

Rząd przystąpi do likwidacji fabryk prywatnych.

Warszawski „Express Poranny” zamieszcza wywiad swego współpracownika z generalnym dyrektorem monopolu tytoniowego p. Ostrowskim-Belzą. Z wywiadu tego dowiadujemy się, że rząd już w ostatnim kwartale roku bieżącego przejmie we własne ręce całą produkcję tytoniową. Na przyspieszenie tej akcji

przeznaczone będą dwie trzecie pożyczki włoskiej. W dniach najbliższych specjalni rzeczoznawcy rozpoczną badania wartości urządzeń technicznych fabryk prywatnych, które będą wykupione przez państwo. W miarę postępu prac szacunkowych rząd będzie unieruchomiał prywatne fabryki.

Fundusze na budowę teatru.

Według obliczeń oddziału obrachunkowego, że składki na budowę teatru miejskiego, pobieranej wspólnie z miejskim podatkiem widowskim, wpłynęły następująco sumy: w grudn. r. 1923 mk. 7.323.629.792 w stycz. r. 1924 mk. 23.523.639.804 w lut. r. 1924 mk. 28.392.835.915

w marcu 1924 mk. 52.860.694.952 czyli ogółem za pierwszy kwartał r. b. mk. 104.777.178.671.

Sumy, które wpłynęły do dn. 1 grudnia r. 1923, zostały przez komitet budowy teatru na zakup materiałów budowlanych, jak cegła, cement i t. p.

Warta pod broń! -- Zegnam was, chłopcy!

Samobójstwo oficera w Skierniewicach.

W minionym tygodniu były Skierniewice po raz wtóry terenem niewydumaczonego samobójstwa jednego z oficerów garnizonu.

Porucznik 18 pp. Antoni Boesler pełniąc służbę oficera inspekcyjnego w garnizonie powrócił o godzinie 3 nad ranem z przeglądu wart i rozkazawszy warcie głównej stanać „pod broń”, pożegnał się z żołnierzami, dziękując im za służbę.

„Ja sam już dziesięć lat trwam na trudnym stanowisku, a z tego sześć lat spędziłem na froncie”, — po słowach tych cofnął się do pokoju i skierowawszy pistolet „Frommer” w skroń wystrzelił.

Śmierć nastąpiła momentalnie. Zawiadomiony wojskowy urząd prokuratorski w Łodzi wysłał, celem przeprowadzenia dochodu por. korpusu K. S. Staniszewskiego.

OGŁOSZENIE.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH W ŁODZI, posiada do wiadomości członków teże, że dnia 13 kwietnia, w niedzielę, odbędzie się w sali Kina Spółdzielca, ul. Sienkiewicza № 40

Walne Roczne Zebranie

o godz. 9 e j rano w pierwszym terminie, a o godz. 10 rano tegoż dnia, w tymże lokalu w drugim terminie, prawomocnie bez względu na ilość przybyłych, z następującym porządkiem dziennym

- 1) Zagajenie Zebrania przez Przewodniczącego Rady Nadzorczej.
- 2) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- 3) Wybór asesora i sekretarza.
- 4) Sprawozdanie Zarządu.
- 5) Sprawozdanie R. dy Nadzorczej.
- 6) Podział zysków za 1923 rok.
- 7) Budżet na 1924 rok.
- 8) Podwyższenie udziałów (zmiana § 7 Statutu).
- 9) Zmiana §§ 1 i 9 statutu
- 10) Wybory uzupełniające do Władz Spółdzielni.
- 11) Zgłoszone wnioski.

Prosimy o liczne i punktualne przybycie Zarząd. UWAGA: Wnioski rozpatrywane będą zgodnie z paragrafem 33, zgłoszone na 7 dni przed walnym zebraniem. 3035—1

Zarząd Gminy Starozakonnych m. Łodzi

podaje do wiadomości, że I część rejestru poborczego na 1924 rok, zawierająca płatników z ulic: Aleje Kościuszki, Al. I Maja, Aleksandrowskiej, Aleksandryjskiej, Andrzeja, Świętej Anny, Brzezińskiej, Brzozowej, Bałucki Rynek, Bazarnej, Cegielińskiej, Ceglanej, Cmentarnej, Dąbrowskiej, Dolnej, Dobrej, Drewnowskiej, Dworskiej i Zielnej, zostaje wyłożona, stosownie do istniejących przepisów, do przeglądu w przeciągu 8-ii dni, t. j. od 1-go do 8-go kwietnia r. b. w kancelarji Gminy przy Pl. Wolności 6, w godzinach od 9-ej do 12-ej w południe. Łódź, dnia 31 marca 1924 r. 3026—1

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym. Znacznym wzrost temperatury, słonecznie, pod wieczór deszcz, wiatry południowo-północne.

Otwarcie stałej wystawy sztuki.

W naszym mieście nastąpi w pierwszych dniach kwietnia, narazie w prowizorycznym lokalu przy ul. Piotrkowskiej 53, I piętro. Wystawa, obesłana przez znakomych naszych artystów-plastyków, jest zaczątkiem prowadzonej pod egidą wydz. kult.-oświat. magistratu akcji, zmierzającej do organizacji miejskiej galerji sztuki, w budynku na ten cel już przeznaczonym. Obecna wystawa obejmuje już bogate działy malarstwa, rzeźby i grafiki i da możliwość mieszkańcom m. Łodzi zapoznania się z naszym ruchem artystycznym.

Z inicjatywy również organizatora wystawy p. Diensl-Dąbrowsy rozpoczęło się niebawem cykl odczytów na tematy zagadnień sztuki, wygłoszonych przez wybitnych stołecznych prelegentów, a mianowicie W. Bunikiewicza, A. Dobrodzickiego, F. Stodleckiego, St. Sterosławskiego oraz organizatora.

Posiedzenie rady miejskiej.

Najbliższe (13, II sesji) posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w czwartek, dn. 3 kwietnia r. h., o godz. 7 i pół wiecz. punktualnie w sali posiedzeń rady (Pomorska 16)

Teatr i muzyka

Teatr miejski.

Dzisiaj dla zrzeczeń teatr miejski daje „Cudowne medium”. W środę „Wesele” St. Wyspiańskiego z udziałem całego zespołu. Reżyser Jan Bonecki.

Teatr popularny.

„Obrona Częstochowy” znacznym sumptem kosztów i pracy wystawiana grana będzie przez cały bieżący tydzień codziennie o g. 8.15 wieczór.

Teatr „Letni” w Łodzi.

Zespół artystów teatru „Letniego” z Warszawy pod dyr. Antoniego Fertnera i z jego udziałem da trzy przedstawienia w teatrze Scala p. t. „Pan naczelnik... to ja!” Znakomita komedia ta grana była w Warszawie 80 razy z kolosalnym sukcesem. Oprócz dyr. An. Fertnera, który wystąpi w głównej roli, udział biorą p-wie K. Jarszewski, C. Knapczyński, M. Kamińska, M. Gella, M. Chaveau, H. Peszyńska, M. Lenerówna, H. Pawłowska, C. Skonieczny, S. Wracki, W. Rapacki, W. Walter i inni.

Dzisiejszy koncert.

Na dzisiejszym wielkim koncercie abonamentowym pod dyrykcją Bronisława Szulca wystąpi świetny skrzypek z Wiednia Zygmunt Feuerman, który odegra z tow. orkiestry koncert A-moll Glazunowa, adagio E-dur Mozarta oraz słynne „I Palpit” Paganiniego. Orkiestra odtworzy symfonję nr. 2 Skriabina.

Z komisji notyfikacyjnej

Dziś, we wtorek, o godz. 11-ej rano w wydziale statystycznym magistratu (Andrzeja 4) odbędzie się posiedzenie komisji notyfikacyjnej, celem ustalenia zmiany kosztów utrzymania za II-gą połowę marca r. b

NOWOOTWORZONY WIELKI SKŁAD TOW. KOLONIALNYCH I DELIKATESÓW

H. BERNHEIM

PIOTRKOWSKA 30 TEL. 25-91.

STALE NA SKŁADZIE:

SARDYNKI, ŁOSOSIE, WSZELKIE RYBY WĘDZONE, SERY SZWAJCARSKIE I INNE, OWOCE SUSZONE KRAJOWE I ZAGRANICZNE, CZEKOLADA, CUKIERKI WSZELKICH GAT. HERBATA, CUKIER, KAWA, MASŁO, ORAZ WSZELKIE INNE ARTYKUŁY KOLONIALNE. W CODZ. KAWA ŚWIEŻO PALONA! 0000

Geny konkurencyjne! Szybka obsługa!

Zamówienia telefoniczne wykonują się w ciągu 10 minut. Odwiedzenie naszego składu nie obowiązuje do zakupu.

OGŁOSZENIE.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH W ŁODZI, posiada do wiadomości członków teże, że dnia 13 kwietnia, w niedzielę, odbędzie się w sali Kina Spółdzielca, ul. Sienkiewicza № 40

Walne Roczne Zebranie

o godz. 9 e j rano w pierwszym terminie, a o godz. 10 rano tegoż dnia, w tymże lokalu w drugim terminie, prawomocnie bez względu na ilość przybyłych, z następującym porządkiem dziennym

- 1) Zagajenie Zebrania przez Przewodniczącego Rady Nadzorczej.
- 2) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- 3) Wybór asesora i sekretarza.
- 4) Sprawozdanie Zarządu.
- 5) Sprawozdanie R. dy Nadzorczej.
- 6) Podział zysków za 1923 rok.
- 7) Budżet na 1924 rok.
- 8) Podwyższenie udziałów (zmiana § 7 Statutu).
- 9) Zmiana §§ 1 i 9 statutu
- 10) Wybory uzupełniające do Władz Spółdzielni.
- 11) Zgłoszone wnioski.

Prosimy o liczne i punktualne przybycie Zarząd.

UWAGA: Wnioski rozpatrywane będą zgodnie z paragrafem 33, zgłoszone na 7 dni przed walnym zebraniem. 3035—1

Polska Spółka Akcyjna

„KAUCZUK”

POLECA

wyroby swej Bydgoskiej Fabryki gwarantowanej dobroci

Płyty uszczelniające „RADIOLIT” a la Klingerit

Płyty gumowe z przekładkami i bez przekładek.

Taśmy izolacyjne dla przewodn. elektr.

Tkaniny gumowane (cerata gumowa i in.)

oraz różne artykuły techniczne, jak: KLAPY, BUFORY, PIERCIENIE, RAMY i t. p. 992—1

Zarząd: Warszawa, Chmielna № 9. Tel. 501-85, 249-84

Wyjątkowa okazja nabycia własnego terenu nad morzem Ba tyliciem Sprzedam niedrogo parcelę 12550 metr. kwadr. pięknie wzniesiona nad morzem odległ. od st. kolejowej 2 i pół km. — Posrednicy wykluczeni. Wład. Inż. J. Ulicki, Pańska 29 m. 25. Codz. od 1-5 i 6-8 w. 2973—2

Potrzebna zdolna bieliźniarka

znająca się na kroju Szwarczule Zakątna 2b m. 4.

Dr. med. H. GUTS/TADT Akuszerka i chor kobiece

Zachodnia 62 róg Cegielińskiej Przyjm. od 10-12 i od 3-5. 340

KURSA maturalna i uzupełniająca „Nauka”

w Krakowie ul. Zielona 9

20 sprzedania

2 weksle protestowane po mk. 200.000.000. — Wystawca N. Jakubowicz, Łódź, Franciszkańska Nr. 36

1 weksel protestowany na mk. 500.000.000. Wystawca M. Winton, Łódź, Zachodnia 42, zlecenie J. Gryberg, Łódź, Gdańska 17.

Powyższym weksłom nadana klauzula egzekucyjna. Oferty pod „R. K.” do adm. „Głosu Pol.”

WILLA w Łodzi — położeniu miasta, wolna od wszelkich długów, 7 pokoi, kuchnia, kąpielowy, pralnia, zimny i ciepły wodociąg, gazowe oświetlenie, stajnia, ogród owocowy, budynki masowe, nowe, kryte dachówka, z wolnej ręki natychmiast do sprzedania za 5000 dolarów. Wiadomość: BRONISŁAW MEYER, Leszno (Wielkopolska) ul. Rydzyska 75. 868-2

Sklep

w podwórzu w najlepszym punkcie ul. Piotrkowskiej z kompletnym urządzeniem na dogodnych warunkach do odnájęcia. Oferty sub. „G” do Adm. „Głosu Polskiego” 00—1

00—1

PODATKI CZY KONTRYBUCJA?

Nasza sanacja ma dwa oblicza. Jedno poważne, pełne skupionej myśli i troski o wynik oszczędny wielkiego zbiorowego wysiłku: to oblicze sanacji — programu. Drugie — to skrzywiona maskara, z wylupionymi oczyma i zjezonymi włosami: to sanacja — wykonanie — tak, jak ją rozumieją wykonawcze władze skarbowe wszystkich instancji.

Ta wydatna rozbieżność między intencją a wykonaniem uprawia do uwag krytycznych, których celem ma być nie atakowanie ciężarów podatkowych w ich idącychno linii programu sanacyjnego zamierzeniach, lecz tylko daleko od nich zamierzeń odbiegającego wykonania przepisów podatkowych.

I. Podatek obrotowy.

W tym podatku organa wykonawcze składają się z dwóch grup: komisji szacunkowych i urzędów skarbowych. Pierwsza z nich, t. j. komisje szacunkowe, wbrew wszelkim przepisom i instrukcjom, wydatnie przekroczyły, na terenie łódzkim przynajmniej zakres swych kompetencji, uznawszy w swym entuzjastycznym fiskalnym za dobre uprzedzić rządowe poczynania sanacyjne i waloryzować w swoisty sposób sposób obrotu swych współobywateli gwałtownie skarbu państwa przed stratami na deprecjacji naszej waluty. Tak więc, przez nikogo do tego nie upoważnione, komisje te uznały się za uprawnione do 10—50-krotnego przeszacowywania obrotów za I półrocze 1923 r., by skarbowi przysporzyć większych wpływów, przyczem przy ustalaniu na pięć tego przeszacowywania kierowały się swoją własną opinią o potencjalnej zdolności płatniczej kontrybuenta. Pytanie było stawiane nie w formie „ile powinien” lecz „ile może” zapłacić.

Gdy płatnicy rekarowali, przekonani ich w urzędach skarbowych, że przecież wobec znacznego spadku kursu marki nie powinni tego czynić, bo nie cierpić sami, pomagają skarbowi. I wielu, bardzo wielu płatników, zasadniczo pokrzywdzonych przez samo wolne podwyższenie sumy ich obrotów, niedoceniac nastęstwa uległości, obawiając się trudu i kłopotu redagowania, wniesienia i przeprowadzenia rekursu, a uznając słuszność argumentacji, iż zapłaty dokonywują znakomicie osłabionym w swej wartości pieniądzem, — rzekało się swego prawa reklamacji. Żaden z nich nie pomyślał o tem, że ów szacunek obrotu za I półrocze 1923 r. jest tylko nierównym ogniwem długiego łańcucha, że te same komisje szacunkowe przy szacowaniu obrotów za II półrocze oparły się na niezakwestionowanej sumie poprzedniego szacunku, że ten sam szacunek stać się może podstawą dla wyznaczenia podatku dochodowego itd. W niepojętej krótkowzroczności z jednej strony, w głębokim przeświadczeniu z drugiej, że miesiąc, a może nawet lata całe upłyną, zanim rekurs zostanie oznaczony i rozstrzygnięty, w przekonaniu, że żadne dowody, nie włączając na wet prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych, nie wystarczą dla udowodnienia pokrzywdzenia, w uświadomieniu wreszcie, że pieniądze znajdują tylko drogę z kieszeni płatnika do kasy skarbowej, lecz nigdy odwrotnej — niechali rekursów i płacić z cichszym lub głośniejszym iekiem swój nadmierny podatek, oddawali się zdziwieniu, że pozbyli się kłopotu.

O bolesnym otrzeźwieniu, jakie przysię miało później mówimy w innym miejscu.

Wspomnieliśmy już o bezskuteczności przedstawiania ksiąg handlowych jako materiału dowodowego. Istotnie zdumiewać się należy, iż ciała obywatelskie, takimi są komisje szacunkowe, nie wahały się okazywać aktywnego lekceważenia dla tego podstawowego, fundamentalnego materiału, jakim jest racjonalnie i prawidłowo

prowadzona księgowość. Zapominają o tem, jaką sumę upokorzenia, jaką ciężką inkryminację zawiera ta nieufność i jak dalece podkopuje ona zarówno podwaliny racjonalnej gospodarki, jak i wiarę płatników w sprawiedliwość i dobrą wolę współdziałających z władzami państwowymi obywateli.

Ten stosunek podejrzliwości i nieufności z jednej strony, a utrudnionego rozgoryczenia z drugiej wytwarza warunki, w pierwszym rzędzie dla dobra skarbu nie przyjazne. Bo każdy płatnik, którego sumienne i uczciwe zeznanie podatkowe zostało zlekceważone, zostaje niejako przymusowo spychany na drogę kretactw, skoro najprostszą drogą prawdy, ponar tej najelementarniejszymi jej dowodami, zostaje mu odebrana.

Nie słyszeliśmy jeszcze o wypadku, by czyjejkolwiek zeznanie podatkowe — z wyjątkiem tych, które na mocy ksiąg sprawdzane są bezpośrednio przez władze skarbowe II instancji — pozostało niezakwestionowane przez komisje szacunkowe, ani też, by choć w jednym wypadku księgi zdołały przekonać komisje o popełnionej przez nie omyłce. Natomiast słyszeliśmy o wypadkach, że komisje upierały się przy swoim, pomimo stwierdzenia całej

słuszności zeznania płatnika przez urzędownie delegowanych, zaprzysiężonych rewidentów.

Do czegoż ma to doprowadzić? Czy to może istotnie przez kogośkolwiek być uważane za właściwą drogę i sposób budowy naszego systemu podatkowego? Czy podświadomości nieufność i stosowanie drażniących rygorów karnych z jednej strony, a głębokie, uzasadnione rozgoryczenie, świadomość bezradności i poczucie bezprawia z drugiej, nie wytwarzają raczej atmosfery wrożej wszelkiemu poczynaniu twórczemu?

Są jednak wypadki, w których funkcjonariusze skarbowi uciekają się do ksiąg handlowych, jako do miarodajnego materiału pomocniczego. Dzieje się to wtedy, gdy z ksiąg tych wysnuć się daje tytuł do podwyższenia świadczeń podatkowych. Tytuł taki władze skarbowe znalazły w r. zw. różnicach kursowych. Mianowicie w wypadkach, gdy sprzedaż dokonana została w obcej walucie względnie jej parytetu i opodatkowanie uiszczone zostało od sumy marek, ustalonej według kursu w dniu sprzedaży, a efektywne pokrycie wpłynęło później przy niższym kursie marki — to według dowolnej zupełnie opinii władz skarbowych wynikająca między sumą pierwotnego zaksięgowania

i efektywnego pokrycia różnica podlega dodatkowemu opodatkowaniu.

Gdyby ustawa o podatku przemysłowym obciążała tym podatkiem wóływy z transakcji sprzedaży, nie zaś obrót zupełnie niezależnie od wpływu pokrycia — słuszność takiej interpretacji nie podlegałaby najmniejszej wątpliwości. Że jednak opodatkowane są obroty i opłata podatku w olbrzymiej ilości wypadków wprzód, niekiedy o miesiące całe, otrzymanie pokrycia przez płatnika, przeto skarbu państwa we wcześniejszym poborze podatku miał ekwiwalent za ewentualną różnicę kursu, gdyż i sam otrzymał również marki o wyższej wartości. Ani ta argumentacja, ani nowolowanie się na przepisy ustawy, nie podobnego nie przewidywają, nie zdołały przekonać władz skarbowych o całej niesłuszności dwukrotnego opodatkowania jednej i tej samej pozycji obrotowej.

W ostatnich czasach jednak kontrolerzy skarbowi powzięli nową koncepcję ustalania różnic kursowych. Mianowicie ustalili, że opłata podatku od sum obrotów, dokonanych w r. 1923 w walucie obcej lub jej parytetu, winna być dokonana według kursu z dnia opłaty podatku, t. j. dnia 15

następnego miesiąca. Tym sposobem panowie ci samorzutnie wprowadzili waloryzację podatków już za rok 1923, kiedy ustawowo waloryzacja jeszcze nie obowiązywała, bo także usłania się w miało podatku w istocie innym, jak poborem podatku w obcej walucie. Dotyczy to w znakomitej większości wypadków niepokrytych jeszcze obrotów z firmami zagranicznymi, t. j. tych, dla których ministerstwa przemysłu i handlu oraz skarbu od pierwszej chwili zasadniczo uznawały konieczność wprowadzenia ulg, a które w innych państwach całkowicie od obciążenia podatkowego są wolne. Tym sposobem skarbowe władze wykonawcze, jeszcze przed nowostanem faktycznej różnicy markowej, wywinałacel z wóływy większej sumy marek, aniżeli zaksięgowana przy sprzedaży, konstruują jeszcze różnicę teoretyczną. Nado mtar, jakkolwiek ten sposób obliczania podatku, jako nieprzewidywiany przez ustawę, nie mógł być brany pod uwagę i stosowany przez płatników, władze skarbowe uważają za słuszne traktować te teoretyczne różnice jako zależność, i pobierać karę, często kroć sama sumę dopłaty podatkowej kilkakrotnie przewyższającą.

M. B.
(Dok. nast.)

Wielki przemysł łódzki a Bank polski.

Wykaz akcjonariuszy Banku emisyjnego ze sfer przemysłu włókienniczego.

Wykaz subskrypcji na akcje Banku Polskiego firm. zrzeszonych w związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim.

ŁÓDŹ.

1. Allart, Rosseau i S-ka	sztuk 1750
2. Barciński S. i S-ka, Sp. Akc.	700
3. Bennich Karol, tow. akc.	1000
4. Biedermann R.	1000
5. Buhle K. Th. sp. akc.	400
6. Bukiet Bracia	100
7. „Dąbrowka” i M. Silberstein, sp. akc.	1000
8. Danziger S. i S-ka	150
9. Daube Adolf, sp. akc.	500
10. Desurmont, Motte i S-ka	625
11. Drabkin G. B.	100
12. Eisenbraun F.	325
13. Eisert E. i Schweikert, sp. akc.	325
14. Eisert Karol, sp. akc.	1100
15. Eittingon N. i S-ka, sp. akc.	1000
16. Freidenberg B., sp. akc.	250
17. Gampe i Albrecht, tow. akc.	600
18. Geyer L., towarz. akc.	5000
19. Haebler Emil, towarz. akc.	700
20. Helmsel J., towarz. akc.	300
21. Hirsberg i Birnbaum, towarz. akc.	200
22. Hirsberg i Wilczyński, towarz. akc.	300
23. Hoffrichter Karol	500
24. Hueffer Bracia	75
25. Jarocińskiego Zygmunta SSowie	75
26. Kestenberg J., towarz. akc.	500
27. Kindermann Franciszek	400
28. Kindermann Juliusz, sp. akc.	600
29. Klinge i Schulz	25
30. Kohn Markus, tow. akc.	600
31. Kopel Natan	50
32. Kretschmer Karol	50
33. Kroening K. i S-ka, sp. akc.	400
34. Kaiserbrocht L.	200
35. Landau i Wolk	100
36. Lange Juliusz	80
37. Leonhardt, Woelker i Girhardo, towarz. akc.	1000
38. Lipszyc R., towarz. akc.	300
39. Luerkens Wilhelm	200
40. Łódzka Fabryka Nici, towarz. akc.	250
41. Łódzka Fabryka Kapeluszy, sp. akc.	100
42. Meister Artur	450
43. Osser Adam	1000
44. Pfliger J. M.	75
45. Poznański J. K., sp. akc.	3200
46. Prussak A.	400
47. Prussak D.	75
48. Ramisch Franciszek	600
49. Richter Józef	500
50. Richter Zygmunt, sp. akc.	200
51. Rosenblatt S., tow. akc.	1600
52. Samet Bracia	250
53. Smarzyński, Miłobędzki i Mańewski, sp. akc.	115
54. Stephan i Werner	200
55. Steiger a Goifr. SSowie	50
56. Steigert Teodor, towarz. akc.	500
57. Steigert Bracia	100
58. Steiner Karol, tow. akc.	500
59. Stiller i Bielszowski, tow. akc.	150
60. Stolarow W.	625
61. Szmulowicz J.	200
62. Schreer Gus aw	125
63. Schweikert F. W., towarz. akc.	050
64. Szyffer Maksym	200
65. Wachis B.	450

66. Walfisz Edward	25
67. Wiener M. A., towarz. akc.	200
68. „Wola”, tow. akc.	650
69. Wulffson Hugo, tow. akc.	750
70. Zjedn. zakł. przem. K. Scheiblera i L. Grohmana	11000
TOMASZÓW.	
71. Bartke Karol, tow. akc.	75
72. Bornstein Zussman, sp. akc.	300
73. Landsberg H., tow. akc.	550
74. Stehman i Aronsohn	200
75. Tomaszowska przedziałnia wełny czesank.	240
ZGIERZ.	
76. Borst A. G., tow. akc.	350
77. Lorenz i Krusche, towarzystwo akcyjne	600
78. Zgierska manufaktura bawełniana, tow. akc.	150
PABJANICE.	
79. Faust H. i S-ka	50
80. Kindler R., tow. akc.	50
81. Krusche i Ender, tow. akc.	2000
OSZKÓW.	
82. Schlosserowskiej przedziałni baw. i tkalni tow.	1000
MOSZCZENICA POD PIOTRKOWEM.	
83. Ender Teodor	1000
PIOTRKÓW.	
84. Piotrkowska manufaktura, sp. akc.	750
ZAWIERCIE.	
85. „Zawiercie”, tow. akc.	4000
ZYRARDÓW.	
86. Zakłady zyrardowskie, tow. akc.	3500
CZESTOCHOWA.	
87. „La Czenstochovienne”, tow. akc.	2000
88. Motte, Mellissoux i Caulliez	1000
89. Przemysłu włókienniczego, tow. akc.	1000
90. „Stradom”, sp. akc.	250
91. „Warta” przedziałnia i tkalnia juty	150
WARSZAWA.	
91. Rosysko - włoskie tow. akc. wyrob. włók.	25
SOSNOWIEC.	
92. Dietel H., sp. akcyjna	775
93. Schoen C. G., sp. akc.	1600
KALISZ.	
94. Kaliska manufaktura pluszu i aksamitu, tow. akc.	175
ŁÓDŹ.	
95. Haessler Otto (przeoczono powyżej)	100

Ogółem subskrypcja w tonie wielkiego przemysłu dała blisko 70 tysięcy sztuk akcji.

Jak się dowiadujemy ze sfer P. K. K. P., subskrypcja w sferach przemysłu wielkiego nie wydałaby takiego rezultatu, gdyżby nie ofiacyjne zabieg łódzkiego oddziału P. K. K. P., które w wielu wypadkach nie mogły już odnieść odpowiedniego rezultatu, gdyż przemysłowcy tłumaczyli się, iż związek określił zgóry udział poszczególnych firm w subskrypcji. Według tego rozdziałnika subskrypcja wyniosłaby około 50 tysięcy akcji. Nadwyżka w wysokości 20 tysięcy jest zatem wyłączną zasługą łódzkiego oddziału P. K. K. P.

Niezależnie od powyższej listy subskrybowała „Widzewska manufaktura” 7.500 sztuk akcji.

Z cyfr powyższych wynika, że przemysł włókienniczy okręgu łódzkiego zdobył się jednak na bardzo poważny wysiłek finansowy i wydatnie przyczynił się do zebrania kapitału dla Banku Emisyjnego.

Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA 31 marca (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowane były następujące:

GOTÓWKA.

Dolary	9.350—9.700
Kanadyjskie	9.000
Franki francuskie	510—509
Franki szwajcarskie	1617
CZEKŁ	
Belgia	400—399,85
Holandja	3.460—3.427,5
Londyn	40.225—39.975
Nowy Jork	9.350—9.300
Paryz	513—510
Praga	280,6—267,5

Szwajcaria	1625—1613
Wiedeń	132.10—131.10
Włochy	407.25—404,9
Frank złoty	1800
8 proc. poz. zł.	17
Bony złote	1400—1400
Milionówka	1050—1000
Pożyczka dolarowa	5.650—5.660

Warszawska pogiełda wieczorna.

Dolary	9.400,00
Rubel złoty	5.000,00
AKCJE.	
Puls	1550
Spies	4000
Czersk	2750
Pirley	5500
Łazy	625
Węgiel	240z0
Cegielni	2250
Liipow	2700
Modrzejów	4500,0
Ostrowieckie	480,00

Starachowice	17.470
Wulkan	15000
Zyrardów	1.670.000
Borkowski	5800
Jablkowski	750
Nitrat	1150
Spirytus	8000

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie giełdy	
ZURYCH, 31 marca. — (Pat). Dziś notowania były następujące:	
Holandja	212,40
Nowy-jork	575,50
Londyn	24,75
Paryz	31,55
Mediolan	25,10
Praga	17,22,50
Budapeszt	0,080
Pelgrad	7,10
Soția	4,15
Bukareszt	3,00
Wiedeń	0,00—1,25

Urzędowa giełda gdańska.	
GDANSK, 31 marca. (Pat). — Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w gdańskich:	
Warszawa (za milion)	0,625—0,929
New-Jork	579,05—582,85
Telegraficzna wypłata na:	
Londyn	25,00—25,20
Zurych	101,25—101,70
Paryz	32,12—32,35
za 100 marek rentowych niemieck.	
	128,677—129,525

Dania	28.47,50
Norwegja	31.72,50
Szwecja	16.22,50
Helsingfors	172,00
Niemcy	bil. 19
Austria	31.45,0
Praga	14,500

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 31-go marca (Pat) Zamknięcie giełdy.	
Londyn	78,25
N York	1,20
Belgia	78,45
Hiszpanja	245,75
Włochy	79,40
Szwajcaria	517,25
Dania	291,00
Holandja	674
Norwegja	247,00
Szwecja	481,00
Praga	55,10
Rumunja	9,20
Wiedeń	25,55

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 31-go marca (Pat) Zamknięcie giełdy.	
N York	430,06
Francja	78,05,00
Belgia	99,51
Włochy	98,37
Szwajcaria	246,50
Hiszpanja	51,72,0
Portugalia	175
Holandja	11 62 75

II-gi Urząd Skarbowy Łódź, dnia 29 marca 1924 roku
Podatków i Opłat Skarbowych
w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

II-gi Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych na pokrycie II-giej zaliczki podatku majątkowego odbędzie się dnia 1 kwietnia r. b. od godz. 10 rano, drogą publicznej licytacji sprzedaż ruchomości i towarów, należących do niżej wymienionych firm i osób:

- 1) Domb Mendel, Wschodnia nr. 66: 1500 sztuk chustek damskich.
 - 2) Dykman Eman., Piotrkowska 80: 15 szt. towaru wełn. wełnu.
 - 3) Gliksman, Rozenblum i S-ka, Piotrkowska nr. 60: 50 sztuk towaru bawełnianego i urządzenie sypialni.
 - 4) Bracia Gutman, Zakątna nr. 5: 50 sztuk gwardyjskiego sukna, 120 sztuk Tulonu suk. półwełnianego i 20 sztuk płótna.
 - 5) Bracia Goldlust Al. Kościuszki nr. 32: 2 maszyny do pisania i dwa biurka.
 - 6) Edelbaum, Abram Lajb, Cegielniana nr. 62: kasa ogniotrwała, szafa, kredens, lustro luksusowe i otomana.
 - 7) Frenkiel Józef, Al. Kościuszki nr. 32: pianino i kredens.
 - 8) Pogel M., Piotrkowska nr. 56: kasa ogniotrwała, 25 sztuk towaru białego.
 - 9) Frydman Borys, Piotrkowska nr. 85: 40 sztuk towaru kamg., kasa ogniotrwała i 10 sztuk towaru na palta.
 - 10) Kamiński i S-ka, Piotrkowska nr. 40: 20 sztuk towaru.
 - 11) Kantorowicz S., Piotrkowska 88: maszyna do pisania, kredens z pomocnikiem, zegar, kasa ogniotrwała, szafa, bieliźniarka.
 - 12) Kon Dawid, Piotrkowska nr. 109: 3 szafy, 2 łóżka, 40 worków odpadków, kanapa z lustrami, i szafka do książek.
 - 13) Kozłowski Uszer, Dzielna nr. 39: 50 dużych worków odpadków wełnianych.
 - 14) Kaszub, Bau i Kryłowicki, Al. Kościuszki nr. 39: 100 sztuk towaru wełnianego.
 - 15) Inzelsztajn M., Piotrkowska nr. 107: kredens z pomocnikiem, zegar stojący i szafa z lustrem.
 - 16) Mandelbaum i Hirsberg, Miłsza nr. 55: 4 warsztaty mechaniczne tkackie.
 - 17) Mojżesz Menkes, Dzielna nr. 44: pianino, urządzenie stołowe, kredens, otomana, stół, urządzenie sypialni: 2 łóżka, szafa z lustrem, szafa do książek i biurko.
 - 18) Myśliborski Dawid, Piotrkowska nr. 120: kredens, pianino, kanapa, biurko, zegar, toaleka, szafa, 2 nocne szafki i leżak.
 - 19) Perle, Erlich i Majer, Zawadzka nr. 4: 40 sztuk towaru bawełnianego.
 - 20) Peter Abram, Chaim i S-ka, Piotrkowska nr. 19: 200 sztuk dużych chustek.
 - 21) Remiszowski Władysław, Piotrkowska 116: mahoniowa sypialnia.
 - 22) Rotszadt Abram, Skwerowa nr. 6: maszyna do pisania, 2 biurka amerykańskie, 2 biurka dębowe, pianino, kredens ozdobny, zegar stojący i zegar stojący debowy.
 - 23) Różycki i Kon, Piotrkowska nr. 60: 100 sztuk towaru wełnianego.
 - 24) Stankiewicz Ludwik, Piotrkowska nr. 111: 3 biurka dębowe i maszyna do pisania.
 - 25) Szpic Samuel, Południowa nr. 18: pianino, kredens stołowy.
 - 26) Szmulewicz H. J. i Kronenberg, Al. Kościuszki nr. 21: sześćdziesiąt bel szmat.
 - 27) Szmulewicz i Korn, Piotrkowska nr. 27: 2 biurka dębowe, maszyna do pisania „Ideal”.
- Urząd wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie i miejscu z gotówką.
- O ile licytacje nie odbędą się z powodu niezgłoszenia się licytantów, to zasekwestrowane wyżej wymienione ruchomości i towary przewidziane zostaną na koszt dłużników do Urzędu Skarbowego, gdzie odbywać się będzie sprzedaż drogą publicznej licytacji codziennie w godzinach od 10 do 12 rano.
- Klerownik Urzędu: (—) J. DULL.

Licytacje przymusowe.

Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 2 kwietnia 1924 roku odbędzie się licytacja ruchomości niżej podanych osób za niewpłacone podatki:

Korewski J. Zgierska 108, komoda, Gajzermana G. Wschodnia 47, zegarek ręczny, palto, kapelusz, ubrania letnie. Manela I. Kilińskiego 14, kredens i zegar. Kona D. Południowa 24, otomana, kredens i zegar. Lipszyca M. Kilińskiego 28, 2 lustra, pianino i kredens. Rozenblum M. Północna 12, kredens. Hirsberga A. Piotrkowska 37, 20 paczek węgoni. Klimek, Traugotta 5, tołkarnia. Preusburgera I. Sienkiewicza 13, maszyna do pisania, kasa, Eligera, Gdańska 46, pianino, kredens, pomocnik kredensu, zegar i stół. Kryształ B. Zielona 17, toaleta tremo, stół. R. Weyraucha, Piotrkowska 41, kredens. Białoostockiego C. Południowa 32, garderoba, toaleta, kredens, i biurko. Mandelmana N. Pomorska 24, otomana. Ibsza B. Polna 12, 2 krzesła. Stasiaka W. Spacerna 10, szkatułka. Felisiaka F. Konstantynowska 80, 2 krzesła. Cynamona I. Nowomiejska 4, zegar. Sławińskiego, Dzielna 54, moździerz. Gimtera W., Dzielna 50, wamienska. Cwi A. Cegielniana 5, dwa krzesła. Elsner, Gdańska 3, krzesło. Ryby M., St. Rynek 11, dwa krzesła. Rubinsztajna, Dzielna 6, zegar. Dremel R., Aleksandrowska 107, lustro. Hauzler G., Hauzlera 45, zegar ścienny i obrus. Wyszegrocki S., Andrzejka 29, budzik. Mikształ, Drewnowska 83, dwa krzesła. Locha J., Drewnowska 83, stół. Niedbalca E. Nowo-Cegielniana 22, szafka do wody. Maurasa J. Grossmana 6, komoda. Kuleszy S., Drewnowska 83, krzesło. Furmańskiego J., Drewnowska 83, dwa krzesła. Berlinermana, Brzezińska 21, kredens, waga. Grossa M., Nowomiejska 9, obrus. Kleina i Weintrauha, Nowomiejska 15, kofdra. Garbarskiego A., Aleja 1-go Maja 10-12, biurko. Właściciela domu Aleksandrowska 33, 2 krzesła.

Dnia 3-go kwietnia 1924 roku o godz. 9-tej rano:

Bernhajma J. Piotrkowska 64, tremo i kredens. Józef Lwow, Gdańska 81, kasa. Grynocha B., Miłsza 4, szafa. Dymna M., Pawska 67, otomana i szafa. Dąba M., Piotrkowska 182, otomana i kredens. Klorta R., Kaźna 15, pianino. Działowskiego C., Piotrkowska 269, garderoba. Klijanowicza, Rzgowska 12, komoda. Sulmierskiego, Nowo-Zarzewska 14, dwie szafy, tremo, otomana, kasa. Cabanka, Rzgowska 47, szafa, otomana, 8 krzesel. Masło W., Sieradzka 3, 2 szafy, bieliźniarka, otomana, maszyna do szycia, kredens i stół. Fryda B., Nowo-Zarzewska 2, dwie szafy, tremo, otomana i kredens. Kantorowicza, Piotrkowska 294, zegar ścienny. Kaczmarka A., Rzgowska 37, maszyna do szycia. Cypela E., Kałiska 14, bieliźniarka. Zylbersztajna, Napiórkowskiego 49, szafa i kufer. Lieberta K. O., Towarowa 21, prasa. Dreberta E., Zakątna 47, stół. Epszajna H., Piotrkowska 225, kapa. Horaka G., Piotrkowska 71, towar. Pawłowski, Przedzalmiana 22, dwa gołębie. Zaidberga Piotrkowska 62, stół. Lichtenfelda, Piotrkowska 182, prasa. Głowńskiego L., Pańska 85, kapa. S. Ebersmana, Zielona 8, kapa.

Chłopiec z dobrej rodziny (17 lat) z 4-klas. wykształceniem **poszukuje pracy** za skromnym wynagrodzeniem lub bez w handlu przemysle lub bankowości. Piotrkowska 128, m. 5 S. G. 055-1

Dr. med. BRAUN Południowa 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje 1-3 i 5-8. Dzień 4-5.

Poszukiwana rutynowana **nauczycielka muzyki** (fortepian) i języka polskiego. Oferty sub „N. M. P.” do administr. 29-2

Dr. S. Kantor Specjalista chorób wenerycznych i skórnych i włosów. ul. Piotrkowska 144 róg Kwanglickiej. Godz. przyjęcia: od 6-8 6-8 w. Dla pań 5-6

Dr. W. Łapunowski Gdańska (Długa) 42. Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje 12-2 pp. i 5-5 wiecz.

Wielki wybór drzew **owocowych róż oraz bzów** Zakład Ogrodniczy Brzezińska 101. 997-4

Kupię maszynę męzkową Singera, mało używaną, w dobrym stanie. Oferty do admin. „Głosu Polskiego” sub „C.H.” 500-5

Choroby skórne i weneryczne **Dr. S. LEWKOWICZ** Konstantynowska 12 od 9-1 i od 6-8 dla pań od 5-6-8 577-10

MASZYNA do pisania „Underwood” używana, do sprzedania. E. Henke, ul. Anny Nr 21 m. 10. 2928-2

Poszukuję mieszkania 2 pokoi z kuchnią w wszelkim wygodnym, w śródmieściu. Oferty do admin. „Głosu Polskiego” sub „C.H.” 5006-5

SALA FILHARMONJI.

Środa, 2-go kwietnia 1924 r.
— o godz. 8.30 w Łodzi —

Po raz pierwszy w Polsce!!!

Mistyczny koncert

Koncert ten odróżnia się swoją oryginalnością od wszystkich koncertów, które się odbywały w ostatnich latach w Polsce.

Przyjmują udział: **Halina Leska**, prima-donna opery warszawskiej; **Marja Dolska** (sopran), chór mistyczny „Cecilia” (50 osób) pod batutą prof. **A. Türnera**; **St. Friedberg** (skrzypce); **Henryk Zimmerman** (prelekcja w muzyce mistycznej); **prof. Oelhey** (wiolencja) i **Teodor Ryder** (fisharmonja).

W sali światło przyćmione. — Dla zachowania podniosłego nastroju uprasza się o nieoklaskiwanie podczas koncertu

Bilety od 10—1 i 3—7 w kasie Filharmonji.

ORKIESTRA FILHARMONICZNA W ŁODZI.

DZIS o 8.30 w.

na 27 Wielkim Koncercie Abonamentowym

gra

ZYGMUNT FEUERMAN

Szczegóły w programach. Bilety w Filharmonji.

ORKIESTRA FILHARMONICZNA W ŁODZI.

Z. FEUERMAN

przyjechał.

Kupuję wszelkie ilości

Rubli carskich po 375 tysięcy za sztukę
Rubli dumskich „ 65

STATEMAN ul. Piotrkowska Nr. 64, w podwórzu

DYWANY PERSKIE

używane, w najlepszym stanie, sprzedaje po cenach okazjnych Spółka Handlowa „AGRO MONT”, Przejazd 40, wejście Nr 6 z podwórza, I piętro. Oglądać można w godz. od 11 do 13 i od 15 do 19. 3020-1

Meble stylowe i nowoczesne

poleca

w najwykwintniejszym wykonaniu

Józef ZYCHLINSKI

Zawadzka 9

prawa oficyna, 2-gie wejście parter.

Ceny przystępne! Warunki dogodne!

JAN OLESZ.

TRYBUN.

Sztuka w 3-ach aktach z epilogiem.

(Ciąg dalszy)

Kwintus Cycero: Szlachetny twój zapal, dziecko, ale rozum jeszcze niewytrawny. Drogi życia są zawile. Lecz kilka gościńców jest już ubitych. Doświadczenie wybiera najlenniejsze.

M. T. Cycero: Doskonałość, chlomo, jest rzadka, lecz to nie znaczy, by jej nie było. Zdobywa się ją wiarą w potęgę prawdy.

Antoniusz: Oto nie umiemy wskazać prostych dróg swemu Lucjuszowi, którego obaj kształcicie. Chocicie je wytkać wodzom narodu!

Cycero: Lucjusz! Nie ufaj swym wiotkim skrzydłom, co cię do światłego lotu unoszą. Niekiedy należy przyciąć je, niekiedy dopiąć do nich skrzydła Merkurego.

Lucjusz Cycero: Stryjku! Złoto płynie z twych ust, ale nam młodym potrzeba w życiu nie tak ciężkiego mechu. Nam się wydaje, że wielki Cezar łączył właśnie rzeczy, rzadko dające się pogodzić: panowanie i wolność.

Antoniusz: Rzecz! Lucjusz! W sukcesji po Cezarze spełni to tryumwirat.

Kwintus: Poreczasz?

Antoniusz: Takie nasze postanowienie z Oktawianem i Lepidusem. Mogę to poświadczyć na piśmie.

M. T. Cycero: Literę nie rozumieją. Nie podrywaj im serca. Chce, byście praw wolności nie trwali, nie wzruszali podstaw republiki. Oddajcie legiony pod władzę Senatu!

Fulwia: Pod twoją władzę? W spiskowe ręce podstępnych kusicielu tłumy?

M. T. Cycero: Nie w twoje dłonie, nie w namiętne cę oświeci.

6) **Antoniusz:** I twój rozum. Lecz pomówmy o Klodji. Jak przyjęła zamiar zaślubin z Oktawianem?

Fulwia: Jest to dziecko niedoświadczone. Nie zbudziła się w niej myśli. Jest jednak poslušna.

Antoniusz: Oktawian zmysły jej wzbudzi. Piękny, krzepki, niejedną już wypróbowaną cnotę opanował. Tem bardziej przywiąże do siebie o młode dziewczę.

Fulwia: To ona jego powinna do siebie przykuć. Wtedy będzie przykuty i do nas. Młodzik to nadto zarozumiały. Małżonka musi spełnić jego wole.

Antoniusz: Dzieki twoim podszeptom.

Fulwia: Być może. Przywołajmy Klodję. Niech z twoich ust usłyszy, żeś przywrócił żywotność i przywiązanie Oktawianowi. Dotychczas słyszała z tych ust tyle złego o nim. To ją jeszcze niepokoi. (Fulwia wchodzi do komnaty na prawo).

Antoniusz: Co za siła w tym mózgu kobiecym. Niekiedy trwoży mnie ona... (Fulwia wraca z Klodją).

Klodja: Witaj ojczymie.

Antoniusz: (Czuje ją w czole, Do siebie). Jaka piękna.

Fulwia: Oto, dziecko, za chwilę kilka powinni tu przybyć Oktawian z Lepidusem. Ojczym, w przymierzu z nimi, kładzie nowe podwaliny pod Rzymu potęgę. Okaz wiesz, jak wiesz, pragnie pojąć cię za żonę. To zacieśni związek wodzów, a tobie zapewni rekompensatę miłości naszej go sprzymierzenia.

Klodja: Jeśli do tego przymierza i dla szczęścia Rzymu potrzeba mej ręki dla Oktawiana, będę mu wierna małżonką.

Antoniusz: Wasniliśmy się ze sobą. Podniecali niechęć wspólnym wrogom. Teraz poznałem duszę Oktawiana. Jest to nieodrodny wnuk wielkiego Cezara. Bądź mu wierna i miłujacą towarzyszką życia. Będziecie razem laury zrywać. On ci różę ślad będzie pod stopy. Śnijrz w jego piękne oczy, na jego czole, do wawrzynu przez bogów przeznaczony, a obaczysz zarazem zwierciadło tego serca. To nie śluby jedynie z interesu, to także sprawa publiczna, podporządkowana twojemu szczęściu.

Klodja: Ufam wam, serdecznie.

(Cyceronowie wychodzą).

SCENA TRZECIA.

Antoniusz, Fulwia, potem Klodja.

Antoniusz: Odwiedziny te nie były rodzimą oliwą, lecz wyzwaniami, rzuconym nam przez Cycerona i przez Senat. Przymiemy je. Miałaś słusność. Trzeba krwią zatonić to gadulstwo.

Fulwia: Wiedziałam, że po rozprawie rozum stanu

Teatr „SCALA”, Cegielniana 18. **Jutro pierwszy występ** Teatr „SCALA”, Cegielniana 18.

Trzy gościnne występy teatru „Letniego“ w Warszawie udziałem: **ANTONIEGO FERTNERA** oraz całkowitego zespołu.

Jutro, Środa 2-go, Czwartek 3-go, Piątek 4-go kwietnia b. r. o godz. 8.30 wiecz. odegraną będzie znakomita komedia w 3 akt. Moucey'a przekład W. Perzyńskiego

PAN NACZELNIK... TO JA!

Akt I-szy: Na werandzie małej knajpki pod dworcem kolejowym w Paryżu. Akt II i III-ci: Na stacji kolejowej w Mochville.

Reżyserowali: Dyr. Antoni Fertner i Emil Chaberski. Dekoracje projektował W. Drabik, wykonał A. Kozłowski.

Bilety do nabycia w kasie teatru codziennie od 11 do 8 wieczorem bez przerwy.

DOMY w Berlinie

Zainteresowani właściciele ze chcą się zgłosić zaraz w celu sprzedaży i obrony ich domów tamże.

DZIELNA № 9, m. 14.

Pomocnik Buchaltera

poszukuje posady. Posiada bardzo poważne referencje. Łaskawe zgłoszenia do admin. „Głosu“ pod „A. F. P.“

POSZUKUJĘ

mieszkania 3-4 pokój, z kuchnią i wygodami, możliwe w śródmieściu. Pośrednicy pożądan. Oferty do „Głosu“ sub „R. M.“ 894-2

KIEROWNIK

do działu hurtowego włókienniczego, mający dłuższą praktykę, znający klientelę i fabrykantów poszukiwany do interesu hurtowego w Wilnie. Oferty z curriculum vitae sub. Handyr nadsyłać do Biura Ogłoszeń „Nowo-Reklama“, Warszawa, ul. Długa 9

Firma chemiczna

poszukuje młodego człowieka, chrześcijanina znającego branżę dybukową i na miasto do odwiedzenia klientów. Pierwszorzędne referencje lub świadectwa obowiązkowe. Oferty z warunkami do „Reklamy Polskiej“, Warszawa, ul. Jasna 10.

Dyrekcja Koncertów: **ALFRED STRAUCH.**
SALA FILHARMONJI.

Niedziela, dn. 6 kwietnia 1924 r. o g. 4-ej po poł.
KONCERT POPOŁUDNIOWY

Wykonawca programu:
MATTIA BATTISTINI
KROL BARYTONÓW.

Przy fortepianie: **prof. FRITZ LINDEMANN.**

Program: Wagner: Tannhäuser. Gluck: Spłaje Amate. Bach: Anns de tol Glordani. Andrea Chenier. Massenet: Roi de Zaohore. Bellini: Purytanie Verdi, Don Carlos. Rossini: Cyrulik Sewilski i inne.

Pragnąc uprzyjemnić artysty wykonawcom koncertów popołudniowych usłyszenie jednego z największych śpiewaków spółczesnych jakim jest **MATTIA BATTISTINI**, dyrekcja koncertów, udzieliła się pożytkiem do każdego występ w Łodzi po cenach możliwie na przystępniejszych, nie badoząc na balańskie honorarium, jakie pobiera ten wielki artysta.

Bilety w cenie od 5 do 8. milj. już nabywać można w Filharmonji codziennie od 10-11 i 3-7 wiecz.

Teatr Świetlny **„Nowości“** Dziś i dni następnych! V (ostatnia) seria z cyklu „Pocisk Pancerny“ kończąca się zwycięstwem **Pod Szubienicą** Torringtona p. t. — Nad program: arcywesolna **„On i Dwaj rywale“**

Poszukuje się **lokalu** handlowego, frontowego, lub w podwórzu przy ulicy Piotrkowskiej, między Cegielnią a Bedykta. Pośrednictwo pożądan. Łaskawe oferty pod „Haka“.

Nowości sezonowe nadeszły:
Etaminy, Batysty, Satyny, Zefiry, Fulary i t. p.
Roman ARBUS, Łódź, Przejazd 1, tel. 19-91. Ceny przystępne. Dogodne warunki.

Ogłoszenia drobne

Po 75.000 mk. za wyraz.
Dla poszukujących pracy mk 50.000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenia 500.000

Nauka i wychow.

matematyki języłlików udziela student Rozental, Kilńskiego 98 m. 5 g. 7. (2-ga brama) 032-3 n

Uczennica

szkoły konserwatorium Sztarna, obecnie uczennica profesora Michałowskiego udziela lekcji. Oferty „Portepian“ 022-1 n

Kupno i sprzedaż

A. M. sprzedaje — cienkiewicza 59, ołoc, drugie wejście. II p., m. 26, Piechota, 004-5 k

Do sprzedania

dwie płyty gramofonowe po 4 0.000 mk sztuka, maszyna za 2000.0000 mk, oraz pomnik granitowy (łocka 1. (sklepi) 027-5 k

Do sprzedania

złota nowa ul. Marysińska 15, P. Marciniak 001-5 k

Do sprzedania

Loterii Państwowej są do nabycia. Kolektura Sienkiewicza 7. 9:15 5 d

Do sprzedania

cielowi zwierząt psia mieszkańca wilk z hsem Anny 35, Krakowski. 115-2 d

Do sprzedania

Wzrost mało używany tanio sprzedam Srebrzyńska 75 u gospożarza 016-5 k

Do sprzedania

015-2 pz

poszukuje panienci

ki (zr.) do dzieł. Wschodnia 51, Iawa of. i n. m. 15.

potrzebna uoora

kucharka do restauracji hotelowej na przychodnie Hotel Polonia III piętro. 46-1-02

Interesy handlowe

duży sklep z urządzeniem w centrum do sprzedania. Cena przystępna. Wiadomość: Sienkiewicza 50 m. 20 000-5

karbarnie ręczną

wydzierżawia. lokal, zdolny na inne przedsiębiorstwo, plac 1.931 łokci przy Murze Łódce oraz futro damskie kan gurowe sprzedam Juljanów, ul. Hacza 7. 001-5 k

Zagubione dokud.

pranie Amantia zagubila legitymację, wyd. z list. Gawera. 003-5 k

Zagubione dowód

oświadczenia wydany przez władze ukupacyjne niem w Łodzi, na imię Zdobni Zdzichowski.

Młode

panienki mogą się zgłaszać do lekkiej roboty szycia. Południowa 8, skład lamp Sznalewicz. 054-1

ZJURNAL

PARYSKIE w dużym wyborze na sezon wiosenny, letni, polski Wypożyczalnia „OGNIWO“ Sienkiewicza 67.